



www.info.kety.pl

Jaki budżet w 2016 roku?

KĘCZANIN

NR 2 (291)
Luty 2016

cena 3 zł (5 % VAT)
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Karnawału czas...



**Zakochani
od 61 lat...**

**Kwarantanna
w Muzeum**

**Historia
ojca Tatara**



Z kart historii:

24 stycznia 1915 r. do Kęt przybyła I Brygada Legionów Polskich, dowodzona przez Józefa Piłsudskiego. Po przybyciu do miasta, legionistów rozlokowano w okolicznych wsiach, i tak do Osieka trafił dywizjon artylerii, w Bulowicach pierwotnie znalazł się 1 pułk piechoty (bataliony I i III), który po 31.01.1915 r. trafił do Wilamowic. W Kozach rozlokowano dywizjon kawalerii. W Bujakowie stacjonował V batalion piechoty i łączność, a w Kobiernicach VI. Do Czańca trafił V pułk piechoty. Dowództwo brygady, sztab, kantyna oficerska szpital, żandarmeria, areszt, prowiantura, kuchnia i tabor, znalazły się w Kętach. Sam Piłsudski zamieszkał w kamienicy o numerze 27, która ówczesnie należała do byłego powstańca styczniowego, aptekarza Eustachego Sokalskiego. Największy szpital znajdował się w budynku Szkoły Powszechnej, inny mieścił się w budynku Seminarium przy ulicy Tadeusza Kościuszki, a jeszcze inny w Bulowicach w pałacu Larischów. Żołnierze I Brygady Legionów byli również leczeni w szpitalu zorganizowanym przez Siostry Zmartwychwstanki, gdzie zostali otoczeni troskliwą opieką. Więcej o historii I Brygady dowiedzieć się możecie na stronie www.infokety.pl lub www.muzeum.kety.pl



LICZBA MIESIĄCA

9

Blisko tyle tysięcy złotych zebrano podczas VII Charytatywnego Turnieju w Piłce Nożnej, który odbył się 17 stycznia w Kętach. Pieniądze przeznaczone zostaną na potrzeby podopiecznych Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej. Organizatorami imprezy byli: Fundacja Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia, Team Sport „Hejnał” Kęty oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Witkowicach.



Kęty, ul. Sobieskiego – lata 40. XX wieku, okres okupacji. Na fotografii widać budynek dzisiejszej przychodni zdrowia, przerobiony przez Niemców na Urząd Miejski (Rathaus). Przed wojną powstał jako obiekt Kasy Chorych, jeszcze wtedy jednopiętrowy. Po wojnie przez kilkanaście lat mieściło się tu sanatorium dla dzieci chorych na płuca. W latach 60. przeniesiono do budynku ośrodek zdrowia (z Rynku) i dobudowano drugie piętro. Fotografia pochodzi ze zbiorów prywatnych Piotra Staneckiego – publikacja bez zgody właściciela zabroniona. Zdjęcie to opublikowano w niedawno wydanym przez Muzeum. Im. Aleksandra Kłosińskiego albumie „Kęty na dawnych pocztówkach” nadesłane przez P. Staneckiego

Cytat miesiąca

– wiceburmistrz
Rafał Ficoń,
przedstawienie
jasełkowe w Ze-
spole Szkolno
– Gimnazjalnym
w Nowej Wsi.



**Przez takie uroczystości
jak ta już po kilku dniach
złamałem noworoczne
postanowienie. No
ale jak tu się oprzeć
słodczom, skoro na
stołach takie pyszności...**

Spis treści

Na co pieniądze w 2016 roku?	4-5
Aktywny Dom Seniora	6
Kronika Policyjna	7-8
Relacja z Sesji Rady Miejskiej	9-10
Spotkanie opłatkowe Kombatantów	11
Zakochani w sobie od 61 lat...	12-13
Kwarantanna w Muzeum	14-15
Kulturalny Rozkład Jazdy	16-17
Gminne Jasełka	18
Półkapiółki księdza Kneippa	20-21
Eryk - chłopak z gitarą	22
Ojciec Leonard Tatara	25-26
Monika walczy o tytuł Miss	27
Wielki finał Wielkiej Orkiestry	28
Spotkanie z pisarką w Łękach	29
Zwycięstwo na koniec roku	30
Podwójny sukces Gabrieli	31

W następnym numerze:

- Co dalej z poradnią kardiologiczną w Kętach? Jakie są szanse, że w ogóle powstanie?
- „Kęczanin” ma 25 lat! Jesteś stałym Czytelnikiem? Podziel się z nami swoją opinią
- Wielkanocne dzieła sztuki – czyli o tym jak zrobić coś z niczego
- 1 proc. podatku podaruj potrzebującym z regionu. Sprawdź kto czeka na wsparcie.
- Masz pytanie do burmistrza? Nie potrafisz rozwiązać problemu ze spółdzielnią? Nie wiesz czy należy Ci się zasiłek? Kto może starać się o dotacje unijne? Przyjdź do redakcji, a pomożemy Ci uzyskać odpowiedź na te i inne pytania, które opublikujemy na łamach „Kęczanina”.

Drodzy mieszkańcy

Od początku tego roku mam przyjemność pełnić funkcję redaktora naczelnego miesięcznika „Kęczanin”. Przekonacie się czytając to wydanie, że moim celem jest oddanie Gazety w Wasze ręce, bo uważam, że to właśnie ludzie – mieszkańcy mali i duzi – są najważniejsi, a historie ich trosk i radości powinny znaleźć miejsce na łamach tego wydawnictwa.

Serdecznie zachęcam Was do wspólnego działania, chcę, aby „Kęczanin” był dla mieszkańców tej gminy poradnikiem, wskazówką, pamiętnikiem i miejscem, gdzie rozwiewają się wszystkie wątpliwości, dlatego proszę, abyście pomogli mi stworzyć taką właśnie Gazetę. Bez waszych opowieści nie dowiem się jak wyglądała ul. Krakowska przed stu laty, kto posadził dęba przed przedszkolem w Malcu lub gdzie szukać najstarszego mieszkańca, który zna więcej opowieści niż skrywają muzealne zapiski.

Swoją przygodę z dziennikarstwem zaczęłam sześć lat temu w „Gazecie Krakowskiej”. Dziś, wykorzystując swe doświadczenie chcę łąpać momenty z Waszego życia opisując je w tym miesięczniku. Przytaczając słowa osoby, która nauczyła mnie tego zawodu – Przemka Malisza: dziennikarz musi być jak spowiednik – by umiał słuchać jak przyjaciel – by umiał szczerze pytać; jak adwokat – by nie bał się atakować w poszukiwaniu wyjaśnień i jak kronikarz – by wszystko spisać, od literki do literki wyłączając własną ocenę, ale musi uważać, aby nigdy nie może stać się sędzią. Człowiek to istota rozumna, myśląca, a więc do osądu już nas nie potrzebuje. Jestem dla Was i proszę być dla mnie...

Z wyrazami szacunku i ochotą poznania Was wszystkich

Ewelina Sadko

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Dom Kultury w Kętach

Adres redakcji: 32-650 Kęty, Żwirki i Wigury 2A
tel. 33 844 86 88, e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie,
od poniedziałku do piątku od godz. 8.00 do 16.00
Dyżury: środa 11.00 – 12.00, czwartek 15.00 – 16.00

Redaktor naczelny: Ewelina Sadko
Skład i opracowanie graficzne numeru: Łukasz Gieruszczak
Współpraca: Andrzej Małysa, Barbara Kuźma, Adam Kruczałak

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie
w godzinach pracy redakcji oraz mailowo
- reklamy@info.kety.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych
materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie
prawo skracania nadesłanych materiałów

Nakład 1150 egz.
Druk: Grafikon, 34-100 Wadowice, Jarosławice 324
Tel. 33 873 46 20, mail: biuro@grafikon.com.pl

Plan już jest, teraz pora na realizację zadań



EWELINA SADKO

Uchwała budżetowa Gminy Kęty została zatwierdzona. Radni zdecydowali jakie inwestycje ruszą w tym roku i ile pieniędzy Gmina wyda na poszczególne sektory.

Uchwała budżetowa to jeden z najważniejszych dokumentów każdej jednostki samorządu. Określa dokładnie ile pieniędzy w ciągu najbliższego roku Gmina wyda, a ile „zarobi” (np. na dzierżawach budynków, z wpływów podatkowych). Plan tegorocznego budżetu gminy Kęty radni przygotowali już 18 grudnia 2015 r. i po zatwierdzeniu przez wojewodę został przyjęty do realizacji.

Małymi krokami na prostą

Zgodnie z dokumentem ustalono tegoroczne dochody gminy na kwotę blisko 90,7 mln. zł z czego dochody bieżące to ponad 89,3 mln zł, majątkowe – 1,4 mln. zł, a wydatki sięgną kwoty 94,4 mln. zł. Na inwestycje zaplanowano 11,3 mln zł. Prawie połowę z tej kwoty przewidziano na budowę i remonty dróg, w tym na udział gminy w remontach dróg powiatowych.

Różnica między dochodami i wydatkami stanowi planowany deficyt na ponad 3,7 mln zł, który zostanie pokryty z zaciąganych kredytów w kwocie 4, 4 mln zł.

Pożyczka nie oznacza wcale, że samorządowcy z roku na rok wciągają gminę



w większy dług, a wręcz przeciwnie – to kolejny krok w przyjętym wcześniej planie finansowym, dzięki któremu Gmina ma szansę się rozwijać spłacając jednocześnie wieloletnie zadłużenia. Warto podkreślić, że od 2009 r. do 2014 r. Gmina Kęty zaciągała kredyty nie mniejsze niż 8,5 mln. zł (w 2011 r. aż 14,4 mln. zł), których spłaty były odkładane na długie lata. W ubiegłym roku radni zdecydowali o „zaciśnięciu pasa”, aby spłacić 2 mln. długu, co im się uda-

ło. - Z ostatnim dniem grudnia zapłaciliśmy ostatnią ubiegłoroczną fakturę wychodząc na „zero” – podkreśla Grażyna Zontek, skarbnik Gminy.

W budżecie na 2016 r. radni utworzyli rezerwę ogólną sięgającą 250 tys. zł na zadania z zakresu zarządzania kryzysowego (212 tys. zł), na wydatki oświatowe (500 tys. zł) oraz na wydatki jednostek pomocniczych (71,6 tys. zł). Zdecydowali również o przyznaniu dotacji dla jednostek pomocniczych Gminy dla: Gminnej Biblioteki Publicznej w Kętach (820 tys. zł), Domu Kultury w Kętach (1,5 mln zł), dla Muzeum w Kętach (446 tys. zł).

Wskazane inwestycje

W kęckim budżecie zarezerwowano też fundusze, o wydaniu których mieszkańcy sześciu sołectw i dwóch dzielnic miasta zdecydowali sami w ramach Budżetu Obywatelskiego.



Liczyłem, że będziemy to spłacać przez dwa lata, więc tym bardziej cieszę się i gratulując dziękuję wszystkim urzędnikom za współpracę i pomoc w realizacji planu.

– Krzysztof Klęczar, burmistrz gminy Kęty

- Dostaliśmy 48 propozycji - mówi Ewelina Jura-Bączek, sekretarz gminy Kęty. - Niestety nie da się wszystkich pomysłów zrealizować, więc w głosowaniu wybrano te, które są najpilniejsze - dodaje. Budżet obywatelski jest realizowany w gminie Kęty od trzech lat. W tym roku mieszkańcy mają do dyspozycji ponad 1,2 mln. zł (w przeliczeniu: 30 zł na osobę).

Inwestycje, które wybierane są w ramach budżetu obywatelskiego, nie zawsze służą wszystkim mieszkańcom. W ubiegłym roku mieszkańcy Witkowic zdecydowali, że najpilniejsze będzie doprowadzenie wodociągu do zaledwie kilku domów, które nie były podłączone do sieci. Najczęściej zgłaszanymi pomysłami są jednak remonty ulic, montaż oświetlenia przy drogach, budowa chodników i placów zabaw.

Porównajmy z sąsiadami

Warto zerknąć na uchwały budżetowe kilku innych miast z Małopolski zachodniej.

Budżet Oświęcimia na 2016 rok zakłada dochody w wysokości ponad 158 mln zł, a wydatki na poziomie 169 mln zł. W tym są inwestycje, na które przewidziano ponad 35,5 mln zł. Najważniejsza z nich to kontynuacja przebudowy krytej pływalni – 18 mln zł.

Przyszłoroczny budżet Chełmka zakłada uzyskanie dochodów w wysokości 33,5 mln zł, a wydatki mają wynieść również 33,5 mln zł. Na inwestycje zaplanowano prawie 4,3 mln zł. Wśród inwestycji zapisano m.in. projekt i rozpoczęcie budowy otwartej pływalni w centrum sportowym – 778 tys. zł.

Dochody gminy Wadowice wyniosą ponad 103,3 mln zł, a wydatki – 110,3 mln zł. Inwestycje pochłoną niespełna 11 mln zł. Najważniejsze to: modernizacja dworca autobusowego, budowa węzła przesiadkowego, parkingów Park&Ride oraz ciągu pieszo-rowerowego. W Andrychowie projekt budżetu przewiduje dochody w kwocie 119,6 mln zł, wydatki sięgające 123,7 mln zł oraz inwestycje, które kosztować będą 12,3 mln zł. Najważniejsze to przebudowa ul. Metalowców wraz z parkingami, wykonanie klimatyzacji w urzędzie miasta.

Dochody gminy

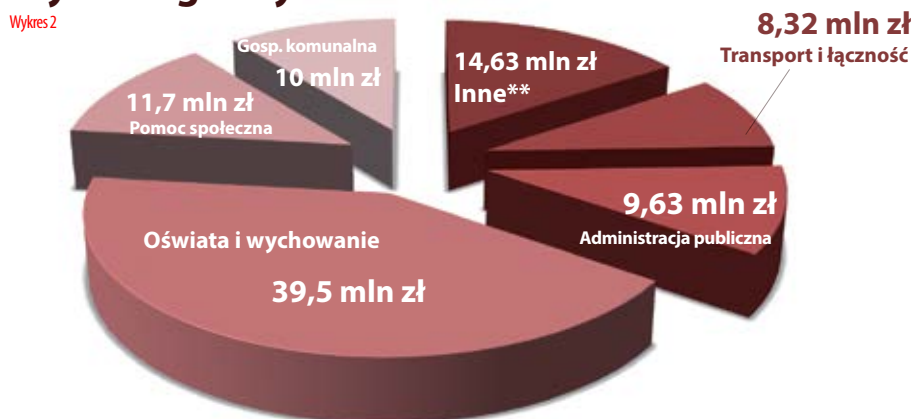
Wykres 1



*Inne: Transport i łączność: 541 tys. zł; Gospodarka mieszkaniowa: 940 tys. zł; Działalność usługowa: 240 tys. zł; Administracja publiczna: 260 tys. zł; Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa i sądownictwa: 6,2 tys. zł; Obrona narodowa: 200 zł; Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa: 426,5 tys. zł; Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej: 181,1 tys. zł.

Wydatki gminy

Wykres 2



**Inne: Rolnictwo i łowiectwo: 549,5 tys. zł; Leśnictwo: 11 tys. zł; Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę: 25 tys. zł; Gospodarka mieszkaniowa: 1,34 mln zł; Działalność usługowa: 613,5 tys. zł; Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa i sądownictwa: 6,2 tys. zł; Obrona narodowa: 200 zł; Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa: 2,12 mln zł; Obsługa długu publicznego: 1,9 mln zł; Różne rozliczenia: 1,03 mln zł; Ochrona zdrowia: 788,13 tys. zł; Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej: 62,6 tys. zł; Edukacja i opieka wychowawcza: 1 mln zł; Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego: 2,9 mln zł; Ogrody botaniczne i zoologiczne oraz naturalne obszary i obiekty chronionej przyrody: 104 tys. zł; Kultura fizyczna: 2,82 mln zł.

Wybrane inwestycje, które będą realizowane w Gminie Kęty:

Rolnictwo i łowiectwo: przebudowa urządzeń wodnych w tym: kontynuacja odbudowy rowu „Przez Wies” w Bielanych, rowu „Klasztorny” - kontynuacja, odwodnienie rejonu ul. Wierzbowej i Kańczuga w Bielanych - 200 tys. zł

Transport i łączność: rozbudowa ul. Czajki w Kętach wraz z odbudową mostu na potoku Bulówka - 858 tys. zł, budowa obwodnicy zachodniej Kęt etap II - odcinek północno-zachodni - 300 tys. zł.

Gospodarka mieszkaniowa: zakup nieruchomości przy ul. Sobieskiego w Kętach - 350 tys. zł, zakup działki pod parking przy przedszkolu w Nowej Wsi ul. M. Kolbego - 100 tys. zł.

Administracja publiczna: termomodernizacja budynku Urzędu Gminy - realizacja „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej” - 700 tys. zł. Bezpieczeństwo publiczne i ochrona prze-

ciwpożarowa: dofinansowania dla OSP w gminie Kęty - 1,06 mln. zł.

Oświata i wychowanie: remont budynku ZSG Nr 1 w Kętach (sanitariaty, dostosowanie p/poż.) - 400 tys. zł, modernizacja sanitariatów, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w budynku szkoły w ZSP w Łękach - 128 tys. zł, rozbudowa ZSP w Witkowicach - 350 tys. zł, remont budynku ZSG Nr 2 w Kętach - 450 tys. zł,

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska: budowa nowych punktów świetlnych - 120 tys. zł, dotacje do wymiany kotłów grzewczych dla mieszkańców gminy Kęty - 100 tys. zł.

Kultura fizyczna: przebudowa terenów sportowo-rekreacyjnych przy ul. Sobieskiego w Kętach - 150 tys. zł, zakup i montaż nagłośnienia i monitoringu dla LKS Bulowice - 50 tys. zł.

W Domu Seniora nie ma czasu na nudę



Wizyta burmistrza Kalwarii Zebrzydowskiej w Domu Senior - Wigor zakończyła się wspólnym zdjęciem samorządowców z podopiecznymi placówki

Mówi się, że nasze dzieciństwo trwa tak długo, jak długo żyją nasi dziadkowie. W dużych rodzinach kontakty międzypokoleniowe były czymś naturalnym - dzieci uczyły się od rodziców stosunku do ludzi starszych, codziennie uczestniczyły w ich życiu, a oni z kolei troszczyli się o ich bezpieczeństwo i powodzenie w życiu. O tym jak ważni są dziadkowie wie chyba każdy, ale w natłoku codziennych obowiązków często zapominamy, aby okazać im swą miłość. Jest jednak takie miejsce, gdzie radości, uśmiechu i cudownej energii nie brakuje, a najstarsi mieszkańcy gminy czują się jak wśród najbliższych. To kęcki Dom „Senior – Wigor”, w którym nie ma czasu na nudę.

- Stereotyp seniora, jaki pokutuje w naszej świadomości, to osoba siedząca w domu: babcia „dziergająca” na drutach, czy dziadek spędzający cały dzień w oknie - śledząc życie sąsiadów – mówi Monika Kaczmarczyk, kierownik placówki. - Jakaż to błędna opinia. Seniorzy chłonni są aktywności, wiedzy i wszelkiego „dziania się”, i proszę mi wierzyć – nie raz zaskakują nas pokładami swojej energii – dodaje z uśmiechem.

Kęcki Dom Seniora, mimo, że działa od kilku miesięcy zdążył zyskać miano placówki „na medal”. Dlatego właśnie 15 stycznia zawitała tu delegacja samorządu Kalwarii Zebrzydowskiej z burmistrzem Augustem Ormąntem na czele. Gmina planuje stworzyć dla seniorów dom opieki, a kęcka placówka jest dla innych przykładem jak należy to zrobić dobrze.

Samorządowcy odwiedzili seniorów tuż po godz. 11. Wraz z pracownikami Gminy Kęty, burmistrzem Rafałem Ficoniem i kierownikiem placówki dokładnie przyrzekli się placówce zwracając szczególną uwagę na: rozmieszczenie pomieszczeń, wyposażenie sal, gabinetów i łazienek. Kierownik Domu opowiedziała gościom o organizowanych tu zajęciach oraz wymieniała specjalistów, którzy je prowadzą. Spotkanie zakończyło się rozmową samorządowców z seniorami. Przy kawie i ciasteczku podopieczni placówki opowiedzieli o tym, czym dla nich jest to miejsce.

- To jest nasz drugi dom, tu czujemy się szczęśliwi – powiedziała Barbara Kozera zwracając się do burmistrza Kalwarii Zebrzydowskiej, który w odpowiedzi podkreślił, że właśnie taką atmosferę można tu wyczuć przekraczając tylko próg budynku.

Samorządowcy zwrócili też uwagę na fakt, że pośród 20. podopiecznych Domu Senior – Wigor jest tylko trzech panów.

- I dlatego musimy siedzieć cichutko, bo inaczej kobiety nas zakrzyczą – powiedział Stefan Kramarz na co wszyscy zareagowali śmiechem. (eve)

Zajęcia międzypokoleniowe seniorów z przedszkolakami z Malca



Dzienny Dom Pobytu „Senior – Wigor” funkcjonuje od końca października 2015 r. od poniedziałku do piątku, sukcesywnie przyjmując nowych podopiecznych. Jest jedną z ponad stu placówek w Polsce, w której niepracujące osoby powyżej 60 roku życia mogą codziennie pod okiem terapeutów i animatorów spędzać wspólnie czas wolny. Znajduje się przy ul. Jana III Sobieskiego 36 w Kętach. Szczegółowe informacje dostępne są pod nr tel.: (33) 844-76-00 wew. 143.

Posypały się mandaty



19 stycznia na terenie powiatu oświęcimskiego, w tym gminy Kęty policjanci prowadzili kolejny raz działania wzmożone pn. Bus i Truck. Ujawnili ponad 45 wykroczeń, zatrzymali pięć dowodów rejestracyjnych i „wlepili” 32 mandaty. W ramach podejmowanych działań kontrolnych funkcjonariusze swoją uwagę szczególnie koncentrowali na ciężarówkach oraz autokarach i busach przewożących osoby, jednocześnie nie pozostając bez reakcji na rażące wykroczenia popełnione przez pozostałych użytkowników dróg. W ciągu kilku godzin akcji skontrolowali 56 pojazdów sprawdzając m. in. prędkość, trzeźwość, stan techniczny, układ kierowniczy, układ hamulcowy, stan ogumienia i oświetlenie, a także stan oraz wyposażenie dodatkowe. Ponadto kontrolowali dokumentację uprawniającą do wykonywania przewozu osób i ładunków, dokumentację kierowcy, sposób przewożenia osób i ładunku oraz przestrzeganie przez nich norm czasu pracy.

„Biały proszek” na ulicy

19 stycznia o godzinie 9.00 policjanci patrolujący rejon ulicy Krakowskiej w Kętach zauważyli, że z samochodu dostawczego marki Citroen, na jezdnię spadł pakunek, z którego wysypał się biały proszek. Mundurowi natychmiast powiadomili dyżurnego i przystąpili do zabezpieczenia miejsca zdarzenia. - Mieszkaniec Pszczyny, który kierował samochodem dostawczym, również zauważył zgubę, więc zatrzymał się na poboczu - mówi Małgorzata Jurecka, rzecznik oświęcimskiej policji. Okazało się, że na jezdnię rozsypało się ok. 200 kg mąki. Miejsce zdarzenia zostało uprzątnięte, natomiast kierowca został ukarany mandatem karnym za nienależyte zabezpieczenie przewożonego ładunku.

Z promilami za kierownicą



11 stycznia o godzinie 16:30 w Nowej Wsi podczas rutynowego, policyjnego patrolu ulicy św. Jana Kantego policjanci zatrzymali pijanego kierowcę. - Funkcjonariusze zauważyli, że stan 54 - letniego mężczyzny wskazywał na upojenie alkoholowe - mówi Małgorzata Jurecka, rzecznik oświęcimskiej policji. - W związku

z tym został zatrzymany do kontroli, podczas której okazało się, że posiada już zakaz kierowania pojazdami, a badanie stanu trzeźwości wykazało - 1,30 promil alkoholu - wyjaśnia i dodaje, że o jego dalszym losie niebawem zdecyduje sąd.

Stanie przed sądem

7 stycznia około godziny 21.00, funkcjonariusze policji i straży miejskiej podczas wspólnej służby interweniowali w sprawie awantury domowej, którą wszczął 27-letni mieszkaniec gminy Kęty. Mundurowi od wskazanym adresem zastali agresywnego mężczyznę, który nie chciał podporządkować się wydawanym poleceniom, groził, ubliżał i znieważał przybyłych funkcjonariuszy. 27-latek został szybko obezwładniony i trafił do policyjnego aresztu. Niebawem stanie przed sądem.

Zmiany w policji

15 stycznia w komendzie powiatowej policji w Oświęcimiu odbyło się uroczyste pożegnanie nadkom. Marcina Wiśniowskiego - naczelnika wydziału kryminalnego oraz nadkom. Arkadiusza Śniadka - naczelnika wydziału ruchu drogowego, którzy awansowali na wyższe stanowiska (kolejno: I zastępcy komendanta policji w Wadowicach oraz komendanta komisariatu policji w Andrychowie).



Poszukiwania złodzieja

Wciąż trwają poszukiwania złodzieja, który 9 stycznia włamał się do jednego z domów w Kętach na os. Kamieniec. Sprawca z wnętrza posesji skradł jedynie markowe perfumy i zbiegł spłoszony najprawdopodobniej wcześniejszym powrotem właścicieli. Na miejscu policjanci zabezpieczyli ślady, pomogą w typowaniu sprawców.

Reklama

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
JANINA KRAWCZYK

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14

tel. 33 8453 577

wtorki i czwartki

godz. 17.00-19.00

Nie daj się oszukać!

Oświęcimska policja apeluje o ostrożność i przypomina najczęstsze metody oszustów.

Metoda na wnuczka: najpierw ofiara odbiera telefon. Zwykle oszust dzwoni na numer stacjonarny. Przedstawia się jako wnuczek lub inny członek rodziny i prosi o pożyczkę pieniędzy tłumacząc, że jest w trudnej sytuacji (miał wypadek, musi spłacić dług). Po odbiór pieniędzy nie przychodzi osobiście, tylko wysyła współpracownika.

Metoda na hydraulika: oszust podaje się za pracownika wodociągów i mówi, że jest awaria sieci. Wpuszczony do środka kieruje się do łazienki lub kuchni, by sprawdzić wodę w kranie, po czym podaje swojej ofierze dokumenty do podpisania, aby skupić jej uwagę. W tym czasie do mieszkania wchodzi współnik i płądruje pomieszczenia.



Metoda na pracownika pomocy społecznej: ci oszuści działają podobnie jak „hydraulik”, jednak często proszą o wpłatę jakiejś zaliczki, np. na wymianę sprzętu AGD. Zdarza się także, że podają „dokumenty” do podpisania jak np. wnioski o przyznanie leczniczego materaca z dofinansowaniem z MOPS. Także działają w dwójkę. Jeden zagraduje, drugi płądruje.

Metoda na pracownika administracji: oszuści po wejściu do środka często pro-



Małgorzata Jurecka, rzecznik oświęcimskiej policji:

- Masz prawo poprosić o potwierdzenie tożsamości osobę, która chce wejść do twojego mieszkania lub domu. Nie bój się tego robić! Jeśli dana osoba jest tym za kogo się podaje nie będzie miała oporów, by pokazać legitymację. Zawsze możesz upewnić się, czy mimo dowodu twój rozmówca nie kłamie i zadzwonić do jego pracodawcy. W sytuacji, gdy faktycznie pracownik administracji został wysłany do danego bloku spółdzielnia lub zarządca budynku będzie o tym doskonale wiedział. Trzeba pamiętać, że nie rzadko zdarza się, że oszuści podrabiają dokumenty, by ułatwić sobie wejście do mieszkań swoich ofiar. Jeśli masz wątpliwości co do personaliów osoby, która domaga się otwarcia drzwi należy zawiadomić policję. Nie poniesiesz żadnych konsekwencji z powodu bezpodstawnego wezwania patrolu nawet jeśli okaże się, że twój gość jest tym za kogo się podawał.

ponują remonty lub wymianę okien, drzwi, piecyka gazowego w ramach funduszu remontowego. Zdarza się, że wręczają swojej ofierze gotówkę, np. 100 zł w ramach zwrotu za czynsz. Zawsze jednak kwota, która rzekomo się należy, jest niższa i proszą ofiarę o wydanie np. 20 zł. Wszystko po to, aby zobaczyć, gdzie ukrywa pieniądze. Wtedy jeden z oszustów zagraduje ofiarę, a drugi kradnie gotówkę.

Metoda na kobietę w ciąży: do drzwi pukają dwie kobiety. Jedna udaje mdlejącą w zaawansowanej ciąży, druga prosi o szklankę wody. Korzystają z okazji i zamieszania, aby wejść do środka, pod pretekstem odpoczynku. W tym czasie

proszą jeszcze o mokry ręcznik, czy inną rzecz, która zajmie ofiarę na kilka minut. Ten czas wykorzystują na płądrowanie mieszkania.

Metoda na policjanta: do ofiary zgłasza się oszust udający policjanta. Informuje, że wnuczek, mąż, zięć czy ktoś z bliskich spowodował wypadek, ale on za „łapówkę” może zatuszować jego winę. Podkreśla, że nie może czekać i naciska, aby dokonać transakcji od razu, bo nie chce ryzykować utraty pracy. Podczas tej metody oszust nie opuszcza ofiary. Liczy na to, że będzie zdeterminowana. Często proponuje podwózkę do bankomatu.

(red)

XV sesja Rady Miejskiej w Kętach

W piątek 18 grudnia 2015 r. o godz. 12.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty odbyła się XV Sesja Rady Miejskiej.

Na wniosek Burmistrza Gminy Kęty, radni zdecydowali o zdjęciu z punktu obrad uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Kęty na lata 2016-2023.

Interpelacje i pytania radnych

Radny Janusz Kruczała przedstawił kilka spraw. W pierwszej kolejności przywołał temat Beskidzkiej Drogi Integracyjnej (BDI). Z informacji przedstawionych przez radnego wynika, iż gminy z woj. śląskiego skarżą się na małą aktywność tych z małopolski, w temacie powstania drogi. Radny poprosił o kilka słów wyjaśnienia w tej sprawie.

Następna interpelacja dotyczyła młodych drzew, które rosną przy drodze krajowej na wysokości bulowickiego zamku. W przyszłości mogą one stworzyć poważne zagrożenie, dlatego radny poprosił o rozwiązanie tej sprawy.

Kolejna interpelacja dotyczyła przycięcia konarów drzew przy ul. Świętego Brata Alberta w Bulowicach. Rosłe topole zagrażają bezpieczeństwu kierowców. Na koniec poruszył temat wystąpienia Andrychowa ze spółki MZK. Radny dopytywał o skutki takiej sytuacji dla spółki MZK i Gminy Kęty.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar odpowiedział na wszystkie cztery interpelacje radnego. W kwestii BDI odwołał się do swojej odpowiedzi z poprzedniej sesji, dodając, że Gmina Kęty ma przygotowane stanowisko do parlamentarzystów i władz wojewódzkich. Gmina jest również gotowa wystąpić z pismem do gmin sąsiednich. Ze względu na zmianę władzy postanowiono nieco poczekać z działaniami związanymi z Beskidzką Drogą Integracyjną. Burmistrz zapewniał, że sprawa BDI jest dla Gminy Kęty priorytetowa. W dalszej kolejności odpowiedział na

dwie interpelacje związane z drzewami. Włodarz dostrzegł niebezpieczeństwo związane ze wzrostem drzew, dlatego zostanie ponowiony apel do właściciela posesji. Również to samo dotyczy się topoli wchodzących w pas drogowy.

Na koniec, w dłuższej wypowiedzi, przybliżył sytuację związaną z Międzygminnym Zakładem Komunikacji w Kętach, który jest spółką trzech gmin: Kęty, Porąbka i Andrychów. Ta ostatnia postanowiła odłączyć się od spółki. Andrychowscy radni podjęli uchwałę upoważniającą burmistrza Andrychowa do podjęcia starań idących w kierunku wystąpienia ze spółki. Aby tak się stało Gmina Andrychów musi uzyskać zgodę na wystąpienie od Gminy Kęty, która jest większościowym udziałowcem w spółce. Burmistrz naszej gminy stanowczo zapewnił, że nie udzieli polubownie zgody na wystąpienie naszej sąsiedniej gminy ze struktur MZK, broniąc interesów naszych mieszkańców i gminy.

Radny Wiesław Gawęda podziękował za inwestycję na ul. Widok w Kętach (odwodnienie). Mieszkańcy są zadowoleni z inwestycji, lecz niepokój wzbudza zakończenie prac na wysokości posesji nr 18. Problem zalewania dotyczył również dalszych posesji. Radny poprosił o interwencję w tej sprawie.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar zapewnił, że obawy, które zgłaszał radny zostaną przekazane inwestorowi.



Radny Piotr Żmuda zwrócił się do Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego „Komax” Stefani Kołodziejczyk z pytaniem o punkt zbiórki przeterminowanych lekarstw, a konkretnie z prośbą o zwiększenie dostępności poprzez umożliwienie zbiórki bezpośrednio w aptekach.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego „Komax” Stefania Kołodziejczyk powołując się na ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, odpowiedziała, że to właśnie Gmina Kęty jest odpowiedzialna za gospodarowanie odpadami komunalnymi, do których zaliczają się zużyte leki. Radni w drodze uchwały ustalają zasady odbioru tych odpadów. Rada Miejska w Kętach w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy zdecydowała, że przeterminowane leki będą odbierane w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie spółki „Komax” przy ul. Mickiewicza 8. Podsumowując - wyznaczenie nowej lokalizacji w aptekach leży w gestii rady miejskiej.

Radna Aneta Tlałka zapytała, czy projekt techniczny chodnika przy drodze wojewódzkiej w Łękach został ukończony oraz czy gmina zabezpieczyła środki,

aby wystąpić do władz województwa o dofinansowanie. Drugie pytanie dotyczyło rozwiązania problemu ciekłu wodnego Młynówka w Łękach.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar potwierdził, że projekt techniczny chodnika został wykonany. Odpowiadając nieco szerzej potwierdził, iż Gmina Kęty wspólnie z innymi gminami podjęła daleko idące działania zmierzające do pozyskania środków finansowych na przebudowę drogi DW nr 948, w tym chodnika w Łękach. Jeśli chodzi o przebudowę kanału Młynówki, sprawa jest skomplikowana. W perspektywie dwóch lat burmistrz nie widzi możliwości uzyskania programu, który pozwoliłby sfinansować tak duże i drogie zadanie, dlatego zrezygnowano z przygotowania ekspertyzy technicznej w 2016 roku. Nie oznacza to jednak, że gmina rezygnuje z poszukiwania finansowania na to zadanie. Jeśli będzie taka możliwość, gmina podejmie inwestycję.

Radny Andrzej Bryzek w imieniu mieszkańców mieszkań socjalnych i komunalnych zapytał, kiedy zostanie rozwiązany problem bieżącej ciepłej wody. Radny poprosił o odpowiedź pisemną.

Odpowiedź zgodnie z życzeniem zostanie udzielona na piśmie.

Radny Lesław Kuźma interpelował w sprawie uszkodzeń nawierzchni na gminnych drogach, dopytując czy gmina jeszcze w tym roku podejmie działania w tej sprawie.

Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar zapewnił, że bieżące utrzymanie dróg jest realizowane i uszkodzenia nawierzchni będą na bieżąco wykonywane przez cały rok.

Z protokołem XV sesji Rady Miejskiej w Kętach będzie można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu protokołu na najbliższej sesji.

Artur Christ

Sesja nadzwyczajna

W poniedziałek (25 stycznia) odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kętach. Radni podjęli uchwałę w sprawie przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Uzupełnienie niedoborów systemu ściekowego w Aglomeracji Kęty, poprzez budowę kanalizacji sanitarnej w Bulowicach oraz przebudowę i modernizację oczyszczalni ścieków w Kętach” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2010, Oś priorytetowa II – Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, Działanie 2.3 Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”.

Za tym skomplikowaną nazwą kryje się inwestycja szczególnie ważna dla mieszkańców Bulowic, chodzi bowiem o budowę kanalizacji w ich sołectwie. Dodatkowo Gmina chce ubiegać się o pieniądze na rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków w Kętach, która od 16 lat nie była remontowana.

- Zwołanie sesji nadzwyczajnej było konieczne, ponieważ wniosek o przyznanie dofinansowania musieliśmy złożyć w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie do piątku – mówi Rafał Ficoń, wiceburmistrz Kęt.

W ramach inwestycji w Bulowicach powstanie ponad 14 km sieci kanalizacyjnej, pompownia sieciowa i przydomowa oraz 350 studni. Koszt zadania sięga 14 mln. zł netto, z kolei remont oczyszczalni pochłonie około 22 mln. zł netto.

Nabór wniosków trwa do 29 stycznia, do 16 lutego komisja ma czas na formalną ocenę, do 15 marca wnioskodawcy muszą uzupełnić dokumenty (jeśli jest taka potrzeba), po tym następuje ponowna ocena formalna, a ostateczne wyniki poznamy 17 czerwca. (eve)

Jakość opieki to jakość życia

Takie hasło przewodziło projektowi zrealizowanemu w Centrum Kształcenia Dorosłych w Kętach we współpracy z Fundacją „Proldea”, w ramach programu unijnego Erasmus+.

Celem projektu jest podniesienie kompetencji zawodowych uczestników w dziedzinie przedsiębiorczości, opieki medycznej, masażu i farmacji. Już 24 stycznia naszkolenie zawodowe do Portugalii wyjeżdża kadra tej szkoły. W czasie mobilności siedmiu nauczycieli będzie uczestniczyć w warsztatach, które poszerzą ich wiedzę praktyczną w temacie przedsiębiorczości w sektorze zdrowia. Przed wyjazdem kadra uczestniczyła w 50 godzinach warsztatów przygotowania do wyjazdu: pedagogicznego, kulturowego i językowego z zakresu języka angielskiego i portugalskiego. W marcu natomiast zagraniczne praktyki zawodowe odbędzie 24 słuchaczy Szkoły Policealnej w CKD: osiem osób kształcących się na kierunku technik masażysta wyjedzie do Hiszpanii, osiem osób z kierunku technik farmacji wyjedzie do

Portugalii, a osiem osób z kierunku opieki medycznej do Włoch. Staże odbywać się będą w firmach i przedsiębiorstwach właściwych dla danego profilu kształcenia. Dofinansowanie w ramach projektu obejmuje przygotowanie do wyjazdu, podróż samolotem do kraju praktyki, ubezpieczenie, wyżywienie, zakwaterowanie i kieszonkowe na czas pobytu zagranicą. Udział w projekcie to szansa na swój rozwój zawodowy, zdobycie oświadczenia, poznanie kultury krajów partnerskich. Każdy uczestnik po zakończeniu staży otrzyma dokument Europass Mobilność, w którym szczegółowo zostaną opisane zdobyte przez uczestników umiejętności. Dokument ten jest honorowany na terenie całej Unii Europejskiej i zwiększa szansę uczestników na znalezienie zatrudnienia na obecnie, nielatwym rynku pracy. (red)

I znów połały się łzy...



EWELINA SADKO

Tegoroczne spotkanie opłatkowe członków kęckiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych rozpoczęło się 14 stycznia o godz. 14 mszą świętą w kościele św. Macieja w Bielanych. Gminę Kęty reprezentowali burmistrz Krzysztof Klęczar oraz przewodniczący Rady Miasta Marek Nycz. Podczas nabożeństwa ks. Andrzej Zajac kilka razy podkreślił zasługi zgromadzonych w świątyni kombatantów i byłych więźniów politycznych dziękując im za oddanie dla Polski.

- Pamiętam kiedy w kęckim Związku było tylu członków, że w tym kościele brakowało miejsca w ławkach, a dziś modli się tu już tylko garstka – powiedział ks. Andrzej Zajac. – Módlmy się za tych, którzy odeszli i prosimy Boga o zdrowie dla was – dodał prosząc zgromadzonych o powstanie.

Po mszy świętej wszyscy udali się do „Przystani Nad Sołą” na uroczyste spotkanie opłatkowe. Po złożeniu sobie życzeń i wzniesieniu noworocznego toastu prezes kęckiego koła ZKRPIBWP Czesław Dokupil wręczył odznaki „Za Wybitne Zasługi”. Przyznane zostały przez Zarząd Główny Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie. Otrzymali je: Kazimierz Kucz, Władysław Klęczar i Bronisław Drabek.

Czesław Dokupil wręczył też cztery dyplomy uznania:



„A jeśli komuś otwarta droga do Nieba – to tym co służył Ojczyźnie”

11 grudnia 2015 r. na cmentarzu w Kętach pożegnaliśmy śp. Ludwika Procnę. Ten zasłużony dla kraju członek naszego Koła w okresie okupacji nie zważając na grożące ze strony okupantów represje udzielał pomocy jeńcom wojennym. Za ten odruch solidarności został przez Niemców aresztowany, osądzony i zesłany do obozów w Saksonii, a później do Zgorzelca i Legnicy, gdzie przebywał do 28 kwietnia 1944 r. Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych odznaczył zmarłego medalem „Za Wasze Cierpienie i Naszą Miłość”. Cześć Twojej Pamięci.

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość, że 5 stycznia śp. Emilia Orczyńska wieloletnia członkini naszego Związku odeszła na zawsze. Była członkiem godnym szacunku. W czasie okupacji niemieckiej, jako 18-letnia dziewczyna podjęła walkę z okupantem o odzyskanie niepodległości Polski. We wrześniu 1940 r. wstąpiła do podziemnej organizacji A.K., a po złożeniu przysięgi przyjęła pseudonim „Ewa” i pełniła służbę łączniczkową w obozie Miechowskim. Za walkę została odznaczona Krzyżem Komandorskim. Zachowamy zmarłą w naszej pamięci jako żarliwą patriotkę oddaną w sprawę Polski. Cześć jej pamięci.

Rodzinom, oraz wszystkim, których dotknęła śmierć naszych Kolegów składam w imieniu własnym oraz członków naszego Koła wyrazy serdecznego żalu oraz współczucia.

Por. Czesław Dokupil

Prezes zarządu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Kętach

Kazimierzowi Skudlarskiemu - za wieloletnią, oddaną pracę społeczną jako członek zarządu koła ZKRPIBWP w Kętach oraz: księdzu proboszczowi, Krzysztofowi Klęczarowi i Markowi Nyczowi za wsparcie kęckiego Związku i działalność na jego rzecz.



- Dziękuję, że mogę uczestniczyć w tej uroczystości, przebywać wśród Was - bohaterów, dzięki którym żyjemy dziś w wolnej Polsce – powiedział burmistrz gminy Kęty. – Pomoc wam niesiona nie jest żadną zasługą; to obowiązek każdego obywatela tego kraju – podkreślił.



Zakochują się w sobie codziennie od... 61 lat!

Z okazji Walentynek Władysław i Filomena Kruczała zdradzają naszym Czytelnikom sposób na miłość, która z czasem nabiera kolorów i mocy.



EWELINA SADKO

Każdy z nas chciałby spotkać się ze specjalistą od „Miłości”, aby dowiedzieć się, jak znaleźć swoją upragnioną „połówkę” i utrzymać ją przy sobie do końca życia. Niestety z tym uczuciem to nie taka prosta sprawa i nie ma tu przepisu na sukces. Są jednak tacy, którzy mogą się stać wzorem do naśladowania, a ich dorobek scenariuszem na nie jeden romantyczny film. W dodatku mieszkają w naszej gminie!

Z okazji Walentynek Filomena i Władysław Kruczała z Bulowic zgodzili się opowiedzieć o swojej miłości, która zrodziła się ponad pół wieku temu i... trwa



W czasach gdy się poznaliśmy, jeśli coś się psuło, to się to naprawiało; dziś się wyrzuca, dlatego związki rozpadają się po pierwszej kłótni.

– Władysław Kruczała



Władysław i Filomena Kruczała

do dziś.

Od pierwszego wejrzenia

Filomena i Władysław poznali się w 1954 r. Ona miała wtedy 21 lat, on – 23.

- Jak tylko ją zobaczyłem wiedziałem już, że jest mi pisana – wyznaje pan Władysław, który w tym roku obchodzi 85. urodziny. – Była taka radosna, otwarta, a zarazem sprawiała wrażenie jakby skrywała największą tajemnicę –

wspomina rozmazony.

Pani Filomena też doskonale pamięta to spotkanie.

- Nie było czasu na rozmowę, bo widzieliśmy się wtedy jedynie „przelotem” podczas prac w gospodarstwie, ale już wtedy Włodziu zaimponował mi swoją siłą, pracowitością i – nie ma co ukrywać- urodą – wyznaje o dwa lata młodsza od męża kobieta.

Małżonkowie zgodnie przyznają, że od tego krótkiego spotkania z utęsknieniem wyczekiwali następnej okazji, by

móc się ujrzeć.

- W tamtych czasach ludzie byli tak zapracowani, że nie było czasu na podłoty – mówi pan Władysław. – Może to właśnie dlatego tak bardzo ceniliśmy sobie każdą minutę spędzoną razem? – zastanawia się.

Jesienią 1954 r. zakochani umówili się na pierwszą randkę. Mało brakowało, a skończyłaby się fiaskiem. – Wyznaczyliśmy godzinę i miejsce na gościńcu. Filcia szła w moją stronę, a ja miałem wyjść jej naprzeciw. Chwilę przed tym kończyłem jeszcze pracę na polu i na moje nieszczęście koń nadepnął mi na nogę, przez co bardzo się spóźniłem. Bogu dziękuję, że moja ukochana wykazała się taką cierpliwością i tę cechę cenię w niej do dziś – opowiada z uśmiechem mężczyzna całując speszoną żonę w czoło.

Po dwóch kolejnych spotkaniach para zdecydowała o zaręczynach.

Pierścionka nie było

Pan Władysław sporo się natrudził, by wkupić się w łaski rodziny swojej przyszłej żony.

- Cały świat oddałbym w jej ręce, najpiękniejsze kwiaty podarował, jedwabne suknie i co tylko by chciała, ale wtedy nie było tak łatwo – opowiada mężczyzna. – Zamiast zaręczynowego pierścionka podarowałem Filci radio – zdradza zanosząc się wraz z małżonką śmiechem.

Okazuje się, że prezent był strzałem w dziesiątkę, a zdobycie takiego urządzenia graniczyło wtedy z cudem.

- Warte było tyle co miesiąc mojej pracy – wspomina pan Władysław. – Pieniądze jednak nie wystarczały, bo aby go dostać trzeba było mieć jeszcze zaświadczenie o dwuletnim zatrudnieniu w jednym zakładzie pracy i oddać 200 kg zboża – podlicza.

Wesele do białego rana

Ślub odbył się 5 lipca 1955 r. Pani młoda miała na sobie białą suknię z welonem, a pan młody klasyczny garnitur. Po uroczystości w kościele goście udali się na wesele zorganizowane w domu pani Filomeny.



Walentynki - święto zakochanych obchodzone są w Europie już od średniowiecza, jednak w Polsce popularność zyskały dopiero w latach 90. XX wieku. Stałym niemalże elementem tego święta jest wzajemnie wręczanie sobie ozdobnych karteczek, najczęściej w kształcie serca opatrzonego miłosnym wierszykiem lub osobistym wyznaniem.

Św. Walenty - z wykształcenia był lekarzem, z powołania duchownym. Żył w III wieku w Cesarstwie rzymskim za panowania Klaudiusza II Gockiego. Cesarz ten za namową swoich doradców zabronił młodym mężczyznom wchodzić w związki małżeńskie w wieku od 18 do 37 lat. Uważał on, że najlepszymi żołnierzami są legionści niemający rodzin. Zakaz ten złamał biskup Walenty i błogosławił śluby młodych legionistów. Został za to wtrącony do więzienia, gdzie zakochał się w niewidomej córce swojego strażnika. Legenda mówi, że jego narzeczona pod wpływem tej miłości odzyskała wzrok. Gdy o tym dowiedział się cesarz, kazał zabić Walentego. W przeddzień egzekucji Walenty napisał list do swojej ukochanej, który podpisał: „Od Twojego Walentego”. Egzekucję wykonano 14 lutego 269.

- Orkiestra grała na całego, a goście hulali, że im buty spadały – wspomina pan Władysław. – Pięknie Filcia wyglądała... jak mgiełka lub rosa... Kiedy szła w tej sukni miałem wrażenie, że płynie – dodaje zakochany po uszy w żonie mężczyzna.

Małżeństwo doczekało się dwójki dzieci – Zofii i Janusza oraz czworo wnuków i jednego prawnuka, który jest teraz ich oczkiem w głowie.

W miłości liczy się szczerłość

Władysław i Filomena twierdzą, że sekretem ich związku jest wzajemny szacunek i szczerłość.

- Najważniejsze to, aby starać się naprawiać swoje błędy i wybaczać je sobie nawzajem – mówi pan Władysław. – W czasach gdy się poznaliśmy, jeśli coś się psuło, to się to naprawiało; dziś się wyrzuca, dlatego związki rozpadają się po pierwszej kłótni – podkreśla mężczyzna.

Pani Filomena z podziwem patrzy na męża przytakując mu po każdym wypowiedzianym słowie.

- My nie mieliśmy czasu na awantury. Były małe dzieci, budowa, praca w gospodarstwie i wiele innych zajęć, którym musieliśmy podołać każdego dnia – wspomina kobieta. – Nie było żadnych poradni małżeńskich, psychologicznych... Problemy rozwiązywaliśmy sami rozmawiając o nich godzinami. Dzięki temu dziś rozumiemy się bez słów – wyjaśnia z uśmiechem.

Małżeństwo zgodnie przyznaje, że ich uczucie jest tak silne, bo pielęgnowane każdego dnia.

- Uwielbiam zajmować się moją żoną i udowadniać jej, że jest całym moim światem – mówi pan Władysław przytulając uśmiechniętą żonę. – Teraz jesteśmy sobie jeszcze bardziej potrzebni niż za młodu, a ja cieszę się, że mam tak dużo czasu, aby poświęcać go ukochanej – dodaje.

W Muzeum trwa kwarantanna!

Mieszkańcy Kęt dopytują, co stało się z cennymi eksponatami, które trafiły do Muzeum blisko pół roku temu, a wciąż nie można ich podziwiać.



EWELINA SADKO

Muzealne eksponaty nie zawsze wzbudzają zachwyt - przed-szkolaków rzadko interesuje czy popękana waza wykonana jest z gliny czy ceramiki, a licealiści zapewne z większą uwagą obserwować będą rzeźby Michała Anioła niż obrazy z martwą naturą w roli głównej. Jest jednak taka „kategoria” muzealiów, która ciekawi każdego bez względu na wiek, wykształcenie czy zainteresowanie. I właśnie taką kolekcją pochwali się niebawem Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach, bo jak przyznają pracownicy – prezent jaki tu trafił to prawdziwa „perłka”. Zanim jednak skarby te ukażą się oczom zwiedzających przejść muszą długą drogę, by wrócić „do formy” i... zachwycić.



**Mamy krzesła,
lustra, pocztówki,
kosmetyki, półeczki,
szafki, albumy,
dokumenty,
pocztówki ...**

Skarby ze strychu...

Darowizna, o jakiej mowa, to tysiące eksponatów, które do Muzeum przekazali Wacław i Ewa Cząstkowie. Wcześniej należały do Michała Dyczkowskiego, kęckiego fryzjera. Mieszkańcy Kęt zaczęli już się zastanawiać co stało się z muzealiami, bo mimo, że w Muzeum są od pół roku – wciąż nie można ich zobaczyć.



Pracownicy Muzeum z dumą prezentują pamiątki po Michale Dyczkowskim

- Mamy krzesła, lustra, pocztówki, kosmetyki, półeczki, szafki, albumy, dokumenty, pocztówki – wymienia z zapartym tchem kustosz Muzeum. – Ostatnie miesiące spędziliśmy na dopieszczaniu eksponatów i ich księgowaniu – dodaje zachwycona przedmiotami, nad którymi osobiście sprawuje pieczę.

Przywracanie „skarbow” dawnego blasku i zarejestrowanie ich w systemie to żmudny i pracochłonny proces, który wciąż trwa, jednak część eksponatów jest już „gotowa”. Wiele z nich w niczym nie przypomina „gratów” sprzed kilku miesięcy.

... powróciły na strych...

- Wstępny proces oczyszczenia i zabezpieczenia wykonujemy we własnym zakresie – mówi Marta Tylza-Janosz, dyrektor Muzeum. - Gruntowną konserwację powierzamy zaś specjalistom różnych dziedzin konserwatorskich, w zależności od materiału, z jakiego eksponat został wykonany – tłumaczy. Pierwsza część prac polegała na wstęp-

nym odkurzeniu i oczyszczeniu, zaraz po przywiezieniu ich do Muzeum. Kolejnym, bardzo ważnym etapem, w przypadku drewnianych przedmiotów, (głównie umeblowanie) jest kwarantanna. Przedmioty te są zabezpieczone środkami owadobójczymi i szczelnie opakowane w folię.



Masażer do twarzy z kiloma różnymi nakładkami

- Odkazanie jest konieczną częścią prac, ponieważ nie chcielibyśmy, aby żarłoczne kołatki przeniosły się na pozostałe eksponaty – wyjaśnia dyrektor. - Dopiero po izolacji następuje właściwe oczyszczenie, a to wymaga dużej precyzji i cierpliwości, ponieważ nie możemy dopuścić by cokolwiek z zabytkowej substancji zostało zniszczone – tłumaczy.

Z większością eksponatów nie jest jednak tak łatwo. Te bardziej rzeźbione lub uszkodzone trzeba najpierw rozebrać na poszczególne elementy. Przykładem są piękne obrotowe fotele z salonu Dyczkowskiego, aby przywrócić ich sprawność konieczny był demontaż rolek, po których prowadzone jest siedzisko fotela. Gdy już wszystko gotowe,



Krem stosowany po goleniu

zostaje tylko woskowanie, zaksięgowanie każdej rzeczy, opisanie jej w bazie i ustawianie na muzealnej witrynie.

...aby odzyskać blask!

Wiadomo, że eksponaty liczą sobie przynajmniej pół wieku, bo zakład Dyczkowskiego został zlikwidowany w latach 60. Wśród podarowanych rzeczy znaleźć można elektryczny masażer do twarzy z wieloma zmiennymi nakładkami, gotowe warkoczyki, które kęcki fryzjer zapewne dopinał aktorom z teatru w Bielsku – Białej (z dokumentów wynika, że dbał o ich sceniczne upięcia), róż do policzek, szminki, kredki, a nawet krem Nivea. Są też drewniane głowy służące zapewne do przygotowywania peruk. Darowizna liczy 1183 obiektów muzealnych (przedmioty o szczególnej wartości naukowej, historycznej, artystycznej lub kulturowej, nad którymi pieczę sprawuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – przyp. red.) oraz 889 innych muzealiów.

Odtworzony w najdrobniejszych szczegółach zakład fryzjerski Michała Dyczkowskiego można będzie podziwiać w drugiej połowie tego roku w sali wystaw czasowych w kęckim Muzeum przy Rynku 16.

Historia ta powinna być dla Was drodzy Czytelnicy motywacją, aby poszperać na własnych strychach. Kto wie, czy nie kryją one kolejnych zapomnianych skarbów...



Wibrator służący do masażu twarzy

Reklama



Sprzedam nowy

MATERAC REHABILITACYJNY

do spania,
wełniany typu II magnetyczny

PM3 Active Silver produkcji
Center Medical w Gdyni.

Pomaga w leczeniu
narządów ruchu (ból reumatyczny) oraz w zaburzeniach
ze strony układu naczyniowego.
Opis: www.centermedical.pl.

Cena do negocjacji.
Tel.: 663 733 255.

Muzeum zaprasza wszystkich zainteresowanych na dwa nowe cykle spotkań z przeszłością

LABORATORIUM MUZEALNE – niedzielne warsztaty dla osób, które chcą zgłębiać i poznawać różne artystyczne, etnograficzne i historyczne tematy. To aktywne spędzenie czasu z przeszłością, gdzie można własnoręcznie „szlifować” warsztaty i poznawać różne techniki pracy pasjonatów przeszłości. Ilość osób ograniczona do 25. Zapisy w muzeum lub pod nr telefonu 33 845 31 07. Koszt udziału w warsztatach od osoby - 5 zł oraz 3 zł dla emerytów oraz dzieci i młodzieży do ukończenia nauki szkolnej. Warsztaty będą się odbywać w muzeum w godz. 15.00-16.30. Najbliższe spotkanie odbędzie się 21 lutego, na którym uczestnicy dowiedzą się jak odtworzyć historię własnej rodziny.

HISTORIA – W RZECZY SAMEJ! – cykl niedzielnych otwartych, luźnych spotkań i niezwyklej multimedialnych opowieści, które kryją się w konkretnym ekspozycie muzeum. Czasami jedna rzecz, jak w salonie osobliwości, ma sekretną historię, a jej wpływ na nasze obecne życie jest większy niż mogłoby się nam zdawać. Poznajmy historie, które wyznaczają naszą codzienność. Pierwsze spotkanie pt. „Władza i miłość” odbędzie się w niedzielę, 28 lutego o godz. 16. Wstęp wolny. W związku z tym wystawy stałe muzeum będą w tym dniu czynne w godz. 14.00-16.00.

Pozostałe relacje z wydarzeń w kęckim Muzeum dostępne są na stronie www.infokety.pl
Wejdź i zobacz galerię eksponatów po Michale Dyczkowskim.

KINOdK REPERDUAR

Sekret w ich oczach

Thriller prod. USA, reż. Billy Ray, wyk. Nicole Kidman, Julia Roberts, Michael Kelly, ChiwetelEjiofor.



Duet zgranych śledczych FBI – Jess i Ray ma rozwiązać sprawę brutalnego morderstwa młodej dziewczyny. Gdy na miejscu zbrodni okazuje się, że ofiarą jest córka Jess, kobieta zostaje odsunięta od sprawy. Podejrzany o zabójstwo mężczyzna, z braku dowodów, zostaje wkrótce wypuszczony na wolność. Zdesperowana Jess, przekonana o jego winie, postanawia wymierzyć sprawiedliwość na własną rękę.

1 lutego, godz. 19.00

Pitbull. Nowe porządki

Sensacyjny. Prod. Pol., reż. M. Wega, wyk. Piotr Stramowski, Bogusław Linda, Maja Ostaszewska, Andrzej Grabowski.

W filmie Patryka Vegi „Pitbull. Nowe porządki”, „Babcia” (B. Linda) rzuca wyzwanie niepokornemu policjantowi o pseudonimie Majami z mokotowskiej komendy. Gdy Majami zaczyna rozpracowywać grupę gangsterów, jego droga przecina się z bohaterami dawnego Pitbulla – Gebelsem, Igorem i Barszczykiem. Okazuje się, że sekcja zabójstw z Pałacu Mostowskich rozpracowuje Grupę Mokotowską do tematu „Gangu obcinaczy palców”, odpowiedzialnego za serię porwań i zabójstw.

5 lutego, godz. 20.00; 6 lutego godz. 20.30; 7,8 lutego godz. 19.00; 9,10 lutego godz. 18.00:



Excentrycy

czyli po słonecznej stronie ulicy

Komedia, prod. Pol reż. Janusz Majewski, wyk. Maciej Stuhr, Sonia Bohosiewicz, Natalia Rybicka, Anna Dymna, Wojciech Pszoniak, Wiktor Zborowski.

To niezwykła historia jazzmana, który u schyłku lat 50-tych XX wieku powraca z Anglii do Polski. Wraz z grupą ekscentrycznych muzyków zakłada swingowy big-band. Gwiazdą zespołu zostaje Modesta, wspólnie odnoszą wielki sukces. Muzyk szybko traci głowę dla uwodzicielskiej i tajemniczej femmefatale. Wkrótce zaczyna ich łączyć gorący romans. Jako „Król i Królowa swingu” ruszają w trasę koncertową po Polsce, a ich życie zaczyna przypominać hollywoodzki film.

3,4,5 lutego godz. 18.00;

6 lutego godz. 16.30; 7 lutego godz. 17.00



Dom Kultury w Kętach - Rozkład Jazdy

1 lutego, godz. 16.30 – UTW, wykład „Motywacja drogą do oszczędzania”, Monika Makuch (sala widowiskowa DK)

2 lutego, godz. 17.00 - Gala Finałowa przeglądu „Wokół Bożego Narodzenia”, (sala widowiskowa DK)

4 lutego, godz. 9.00 – KinoSzkola, prelekcja: „ Trudne emocje –złość i zazdrość”, projekcja filmu „Kacper i Emma. Zimowe wakacje”

4 lutego, godz. 16.00 - spotkanie przy pączku dla członków UTW (restauracja Relax)

6 lutego, godz. 18.30 - koncert punk/ska/rock Serso z Pszczyny i Codegen z Czańca (sala klubowa Dom Kultury)

8 lutego, godz. 16.30 – UTW, wykład „Jacka Kaczmarskiego potyczki z historią i sztuką”- dr hab. M. Karwala UP w Krakowie (sala widowiskowa DK)

9 lutego, godz. 9.00 - KinoSzkola, warsztaty medialne: „Dramaty moralne w filmach Krzysztofa Zanussiego”

9lutego, godz. 11.30 – KinoSzkola, prelekcja pt: „Dziewczyny kontra Chłopcy –Dlaczego trudno nam się porozumieć?”, projekcja filmu „Mecz życia” (sala widowiskowa DK)

Gminna Biblioteka Publiczna w Kętach

03 lutego, godz. 14:00 - „**Czytamy z wyobraźnią**” – zajęcia czytelnicze dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie), godz. 15:30 - „**Młody artysta**” – zajęcia plastyczne i animacyjne dla dzieci i młodzieży (Filia GBP Kęty Podlesie)

04 lutego, godz. 10:00 - **kawiarenka filmowa** dla dorosłych (Filia GBP w Łękach), godz. 17:00 **Dyskusyjny Klub Książki** (Czytelnia GBP w Kętach)

06 lutego, godz. 11:00 - **sobotnie bajania**, zajęcia czytelniczo-animacyjne dla najmłodszych (Filia GBP w Nowej Wsi)

08 lutego, godz. 15:00 - „**Wspólne dzierganie i czytanie**” (Filia GBP w Bielanych), godz. 16:30 - **popołudniowe bajania**, zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym (Oddział dla dzieci GBP w Kętach)

10 lutego, godz. 14:00 - „**Czytamy z wyobraźnią**”, zajęcia czytelnicze dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie), godz. 15:30 - „**Młody artysta**” – zajęcia plastyczne i animacyjne dla dzieci i młodzieży (Filia GBP Kęty Podlesie), godz. 15:00 - „**Przyjaciele Świnki Peppy**”, zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym (Filia GBP w Łękach)

11 lutego, godz. 10:00 - **kawiarenka filmowa** dla dorosłych (Filia GBP w Łękach), godz. 16:30 - rozstrzygnięcie konkursu **Czytelnik Roku 2015**. Występ Teatru Maśka pt.: „Ostatnia książka świata” (Czytelnia GBP w Kętach)



12 lutego, godz. 17:00 - **klub szachowy** oraz gry edukacyjne dla wszystkich grup wiekowych (Filia GBP Kęty Podlesie)

13 lutego, godz. 10:00 - „**Dzień Bezpiecznego Internetu**” – zajęcia komputerowe dla seniorów (Czytelnia GBP w Kętach)

17 lutego, godz. 14:00 - „**Czytamy z wyobraźnią**”, zajęcia czytelnicze dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie), godz. 15:00 - warsztaty plastyczne dla dzieci (Filia GBP w Bielanych), godz. 15:30 - „**Młody artysta**” – zajęcia plastyczne i animacyjne dla dzieci i młodzieży (Filia GBP Kęty Podlesie)

18 lutego, godz. 10:00 - **Kawiarenka filmowa** dla dorosłych (Filia GBP w Łękach), godz. 17:00 - **planszowy zawrót głowy** – gry planszowe (Czytelnia GBP w Kętach)

22 lutego, godz. 16:30 - **popołudniowe bajania**, zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym (Oddział dla dzieci GBP w Kętach)

Kulturalny Rozkład jazdy Luty 2016

24 lutego, godz. 14:00 - „**Czytamy z wyobraźnią**”, zajęcia czytelnicze dla dzieci (Filia GBP Kęty Podlesie), godz. 15:30 - „**Młody artysta**” – zajęcia plastyczne i animacyjne dla dzieci i młodzieży (Filia GBP Kęty Podlesie)

25 lutego, godz. 10:00 - **kawiarenka filmowa** dla dorosłych (Filia GBP w Łękach), godz. 17:00 - „**Czytamy literaturę klasyczną. Zaczynamy od Pana Tadeusza – Adama Mickiewicza**” (Czytelnia GBP w Kętach)

26 lutego, godz. 17:00 - **klub szachowy** oraz gry edukacyjne dla wszystkich grup wiekowych (Filia GBP Kęty Podlesie)

Dodatkowo:

„**Podlesie zimą**” – wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci i młodzieży. Termin: 01. – 27.02.2016 r. (Filia GBP Kęty Podlesie)

Klub Brydżowy oraz nauka brydża dla początkujących – każdy wtorek, godz. 15:00 – 18:00. (Filia GBP Kęty Podlesie)

„**Matematyka nie taka straszna**” – korepetycje z matematyki; piątki godz. 14:30. Zapisy w bibliotece w godz. pracy placówki (Filia GBP Kęty Podlesie)

Wszelkie informacje na:
www.biblioteka.kety.pl

11 lutego, godz. 18.00 - wernisaż wystawy malarstwa „Beskidzkie pejzaże” Eustachego Matejki, (galeria DK)

15 lutego, godz. 16.30 – UTW, wykład „Sto lat aktywności – Jolanta Szwalbe – autorka książek motywacyjnych, biograficznych (sala widowiskowa DK)

16 lutego, godz. 9.45 – KinoSzkola, warsztaty medialne: „Tradycyjne topoty literackie we współczesnej kulturze popularnej (film, komiks, teledyski, internet)”

20-21 lutego III Beskidzki Festiwal Tańca:

Pierwszy dzień: godz. 9.00 - XXIX Turniej Tańca Towarzystwa „Złote Pantofelki”

Drugi dzień: godz. 9.00 - III Turniej Tańca Nowoczesnego (Hala OSiR)

22 lutego, godz. 16.30 – UTW, wykład „Psychologia starzenia się i starości” – dr Rafał Abramciow –Katedra Psychologiczna UP w Krakowie (sala widowiskowa DK)

25 lutego, godz. 18.00 - spektakl komediowy pt. „Mężczyzna idealny”, obsada: Małgorzata Lewińska Jacek Kawalec (sala widowiskowa DK)

26 lutego, godz. 18.00 - spotkanie Klubu Obieżyświatów. Gość Mateusz Gasiński – „Twarze Afryki” (sala studyjna DK)

29 lutego, godz. 17.00 - UTW/DKF, projekcja filmu „Za jakie grzechy dobry Boże”, prelekcja „Nie taki diabeł straszny... czyli o stereotypach i uprzedzeniach” - J. Zabłocka-Skorek (sala widowiskowa DK)

Gminne Jasełka

W **Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nowej Wsi** odbyło się przedstawienie jasełkowe przygotowane przez niemal trzydziestoosobową grupę. Niezwykle utalentowani artyści zostali na koniec nagrodzeni owacją na stojąco. Wśród zaproszonych gości byli, m.in.: wiceburmistrz Kęt - Rafał Ficoń i ks. proboszcz - Mirosław Wądrzyk, który słynie z zamiłowania do teatru, więc ze szczególną uwagą przyglądał się inscenizacji.



- Przez to, że jestem zapraszany na takie uroczystości złamałem już swoje postanowienie noworoczne, ponieważ ciężko oprzeć się tym wszystkim smakołykom jakie i na waszych stołach można dziś znaleźć - powiedział na wstępie Rafał Ficoń rozbawiając publiczność. Wiceburmistrz podziękował za zaproszenie i wytłumaczył nieobecność burmistrza Kęt - Krzysztofa Klęczara.

Chwilę później przed zgromadzoną w szkolnej sali publicznością wystąpili uczniowie z gimnazjum i szkoły podstawowej. Z treścią łatwo sobie poradzili, ponieważ wcześniej jasełka prezentowali już, m.in.: w Domu Pomocy w Bulowicach oraz w Domu Kultury w Kętach.

Po przedstawieniu odbyło się wspólne kolędowanie i spotkanie księdza z mieszkańcami, na którym omawiano plan wyjazdów pielgrzymkowo- parafialnych na ten rok.

(red)



Przedstawienie jasełkowe uczniów z **Witkowic** poprzedzono koncertem kolęd i piosenek zagranych przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą OSP w Witkowicach, co już na stałe wpisało się w tradycję obchodów świątecznych w szkole. Znakomicie wprowadzeni przez orkiestrę w bożonarodzeniowy klimat mogliśmy przy współudziale zaproszonych gości wśród których byli: burmistrz gminy Kęty - Krzysztof Jan Klęczar, zastępca burmistrza - Marcin Śliwa, przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach - Marek Nycz, sołtys Witkowic - Marian Zaręba, ks. proboszcz - Stanisław Lipowski, przedstawiciele Rady Gminy oraz Rady Powiatu, lokalnych organizacji i przedsiębiorców, a także Domu Kultury w Kętach, zanurzyć się w tajemnicze Bożego Narodzenia przedstawione z perspektywy dzieci.

Boża Rodzina, białopióre anioły, pasterze, Trzej Królowie, groźny Herod, Śmierć i diabły stworzyły barwny korowód postaci tradycyjnie kojarzonych z jasełkami. W spektaklu wzięli udział przedstawiciele wszystkich klas ZS-P w Witkowicach, o dekorację zadbała Barbara Badera, oprawą muzyczną zajęli się: Jadwiga Majda, Urszula Warmuz-Raś oraz Jan Kuźma, a samo przedstawienie przygotowano pod kierunkiem Barbary Stwory. (red)



W **Kęckiej „Jedynce”** odbyły się jasełka przygotowane przez dzieci z klas IV, V i VI. Uczniowie zaprezentowali przedstawienie pt. „Za panowania cesarza Augusta”.

Piękne stroje, oprawa muzyczna, efekty świetlne i akustyczne uzupełniły całość. Wspaniały chór aniołów reprezentował się okazale i również pięknie śpiewał. Popłynęły też szczere, wzruszające życzenia, które wprowadziły wszystkich w nastrójową atmosferę świąt Bożego Narodzenia.

Mali aktorzy dali z siebie wszystko i starali się wypaść jak najlepiej. Aby przedstawienie zobaczyły wszystkie klasy szkoły podstawowej i gimnazjum, rodzice oraz zaproszeni goście dzieci wystąpiły aż siedem razy. (red)

Reklama

NABÓR NA NOWY SEZON
NAUCZANIA I DOSKONALENIA
PŁYWANIA

AQUA WORLD

PROFESJONALNA SZKOŁA PŁYWANIA

tel: 508 958 602 Zespołu prowadzi: mgr Magdalena Bałek

- Kursy pływackie dla NIEPŁYNĄCZĄCYCH / CZĘŚCI, OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH oraz osób z dysfunkcją ruchową
- Kursy i obozy treningowe dla DOROSŁYCH i młodzieży gimnazjalnej i szkolnej
- Kursy i obozy treningowe dla DOROSŁYCH i młodzieży gimnazjalnej i szkolnej • AQUA AEROBIC
- Wodoterapia i rehabilitacja • Długość • Wodoterapia i rehabilitacja • Długość

Witamy wśród nas!

Zgodnie z rejestrem Urzędu Stanu Cywilnego od 22 grudnia 2015 r. do 22 stycznia 2-16 r. w naszej gminie urodziło się 20 dzieci. Ogromną przewagę stanowią dziewczynki – na świat przyszło aż 13! Najwięcej pociech pojawiło się w Kętach (siedem dziewczynek), jednak znacznie mniejszy Malec nie pozostaje daleko w tyle, bo przywitał aż pięciorgo nowych mieszkańców (troje chłopców, dwie dziewczynki). Czworo maluchów uszczęśliwiło też rodziny z Bulowic (trzech chłopców, jedna dziewczynka), a w Bielanych, Łękach, Nowej Wsi i Witkowicach pojawiło się po jednym dzieciątku (chłopczyk zamieszka w Nowej Wsi). Maluszki, które przyszły na świat w szpitalu w Oświęcimiu:



Adrian Miksa z Nowej Wsi. Urodził się 12 stycznia. Waga 3040 g, wzrost 53 cm.



Antoni Rakoczy z Malca. Urodził się 12 stycznia. Waga 3350, wzrost 52 cm.



Aleksandra Barcik z Bielani. Urodziła się 12 stycznia. Waga 2230 g, wzrost 47 cm.



Fabian Hałatz Malca. Urodził się 14 stycznia. Waga 3360 g, wzrost 56 cm.



Igor Płoszczyca z Malca. Urodził się 7 stycznia. Waga 3500 g, wzrost 53 cm.



Jagoda Mitoraj z Malca. Urodziła się 6 stycznia. Waga 3120 g, wzrost 53 cm.



Marysia Płonka z Witkowic. Urodziła się 29 grudnia. Waga 2840 g, wzrost 55 cm.



Michalinka Maria Marszałek z Malca. Urodziła się 28 grudnia. Waga 3000 g, wzrost 50 cm.



Wiktor Grzegorz Kruczała z Bulowic. Urodził się 27 grudnia. Waga 3860 g, wzrost 59 cm.

W gminie urodzili się także: Nikodem Kamil Adamik z Bulowic, Zuzanna Bies z Bulowic, Judyta i Milena Blachura z Kęt, Laura Elena Brzozowicz z Kęt, Justyna Maria Fryś z Kęt, Nadia Oliwia Koczur z Kęt, Nikola Weronika Muś z Kęt, Aleksandra Maria Maślajek z Łęk, Mikołaj Bronisław Oczkowski z Bulowic i Zuzanna Barbara Tobiasiewicz z Kęt.

Rodziców, którzy też chcą pochwalić się swoimi dzieciątkami zachęcamy do przesłania zdjęć z opisem na adres redakcji.

Żegnamy naszych mieszkańców

Józef Januszyk, 76 lat, Kęty
 Maria Papla, 86 lat, Nowa Wieś
 Stefania Zając, 81 lat, Kęty
 Józef Dlouchy, 63 lata, Kęty 52
 Michał Fijak, 73 lata, Nowa Wieś
 Kazimierz Domasik, 65 lat, Kęty
 Stefan Ferko, 63 lata, Kęty
 Adam Matuszkiewicz, 69 lat, Kęty
 Mikołaj Kaspera, 0 lat, Nowa Wieś
 Wiesław Korfel, 77 lat, Kęty
 Emilia Orczyńska, 94 lata, Kęty
 Krystyna Majdak, 76 lat, Kęty
 Stanisław Chorwat, 82 lata, Kęty
 Marian Pietras, 55 lat, Kęty
 Anna Ogorzelec, 82 lata, Kęty
 Karol Matejko, 77 lat, Malec
 Zygmunt Jaworski, Kęty
 Bogusław Nikiel, Bulowice, 69
 Karol Tłałka, Malec, 41
 Marek Bizoń, Bielany, 69
 Kazimierz Joneczko, Bulowice, 28
 Jadwiga Zembaty, Kęty 31
 Danuta Płonka, Malec, 56
 Jan Buriański, Kęty, 33
 Małgorzata Walus, Witkowice, 62
 Anna Iwan, Kęty, 28
 Maria Noworyta, Bielany 31
 Paweł Szewczyk, Kęty 75

Reklama

WYNAJMĘ
 GARAŻ BLASZANY
 W KĘTACH
 TEL.: 530 426 644

Półkąpiołki księdza Kneippa

Ludzie przełomu XIX i XX wieku aż do lat trzydziestych doskonale znali postać niemieckiego księdza Sebastiana Kneippa, zwanego wodnym doktorem. Stał się on ojcem współczesnej hydroterapii. Ksiądz Kneipp w młodości chorował na gruźlicę. Lekarze nie dawali mu szans na wyleczenie. Wtedy sam zaczął się ratować kąpielami w zimnym Dunaju, które mu ktoś doradził.



ADAM KRUCALAK



Nietypowa kuracja okazała się dla niego zbawienna. Potem do ks. Kneippa przychodziło dziennie ok. 100 osób, szukając porady lekarskiej. W każdym dniu otrzymywał ponad 300 listów z całego świata. Stale leczyło się u niego w Wörishofen 500 pacjentów, a latem ich liczba przekraczała 15.000. Jednocześnie ks. Kneipp skrupulatnie wypełniał swoje obowiązki parafialne.

Odmojej znajomej, pani Krystyny, urodzonej przed wojną kępczanki pożyczyłem książkę z 1893 roku „Tak żyć trzeba” autorstwa tegoż księdza. Myślałem, że czytając ją, ubawię się nieco z dawnych metod leczniczych. Znałem je już z przeglądanych w młodości książek popularno-medycznych, zwłaszcza rycin, na których panowie kuracjusze zanurzeni po szyję w beczkach pełnych wody, czy specyficznych roztworów - na głowach mieli cały czas swoje meloniki.

Pozwolę sobie przytoczyć szereg cytatów, zachowując (dla mnie cudowną) pisownię oryginału:

Z Przedmowy tłumacza, który znał ks. Kneippa osobiście i sam był jego pacjentem: (...) Olbrzymią zasługą proboszcza jest to, że umiał do zdegenerowanej, rozpierzschonej i chorej na nerwy ludzkości, zrozumiałym przemówić językiem, przekonać ją i pobudzić do innego życia, która przez hartowanie ciała i woli, może w swojej niedoli doznać ulgi, i odzyskać skarb najdroższy na świecie tj. zdrowie.

(...) Ks. Kneipp radzi zwrot ku prawom niezmiennym natury. A to jest w istocie jedyna

droga do uniknięcia zniewieściałości, do wyleczenia wielu chorób pomniejszych i zabezpieczenie się przed większymi, do odzyskania pełni sił i krzepkiego zdrowia.

(...) I nasze społeczeństwo, niedokrewne i osłabione z powodu nieszczęśliwych wysiłków przeszłości, powinno koniecznie zwrócić się ku przepisom natury, jeżeli ma wyleczyć się i odzyskać krzepkość, czerstwość i siłę do pracy w walce o byt. Pięknych myśli u nas nie

„W Rzymie istniało przysłowie: Niech będzie błogosławiony, kto wynalazł kąpiel!”

A to już słowa samego Kneippa:

Według dwóch znakomitych lekarzy, w r. 1847 stałem już na krawędzi grobu, obaj uważali mnie za straconego. Przy pomocy wody żyję jeszcze do dziś, jestem rzeźwy i czerstwy (...)

Moje zdrowie zawdzięczam przestrzeganiu reguł co do pożywienia, mieszkania, snu



ks. Kneipp
(w prawym
dolnym
rogu) i jego
naśladowcy

brak, często nawet rozpoczyna się praca celem urzeczywistnienia jakiegoś ideału, lecz po roku lub dwóch latach, zwiędnię i usycha rozpoczęte dzieło (...) Nieroztropność, brak prawdziwej oświaty, przewrotne zapatrywania także są przyczyną, że młoda generacja wychowuje się niedoświadczona. Jeżeli sami sobie życzymy szczęścia (...) starajmy się w miarę możliwości w życie wprowadzić zasady ojca Kneippa. Wtedy sami na sobie doświadczymy błogich skutków dla własnego szczęścia i potomności.

i ubioru (...) Skutek jest najlepszym nauczycielem prawdy; to co człowiekowi dopomaga, co go uzdrowia, to jest dlań dobrem.

Przyjście człowieka na świat, jego pielgrzymka ziemską i opuszczenie świata pouczają nas zawsze, że człowiek nieśmiertelnego ducha w cudownie zbudowanym-przechowuje naczyniu, ale to naczynie, nieśmiertelność jest ułomnem(...)

Chodźcież do szkół naszych przodków! Oni to od wieków używali wody nie tylko



ks. Sebastian Kneipp

Ur. 17 maja 1821 w Stephansried, zm. 17 czerwca 1897 w Bad Wörishofen. Bawarski ksiądz katolicki, proboszcz z Wörishofen; jeden z najbardziej znanych na świecie zwolenników hydroterapii, ziołolecznictwa oraz racjonalnego sposobu odżywiania się, z silnym zwróceniem uwagi na osobowość chorego.

W młodości był czeladnikiem tkackim. W wieku 21 lat zaczął studiować teologię, a następnie został księdzem. Był spowiednikiem w klasztorze siostr dominikanek. Doszedł do godności prałata papieskiego, nadanej mu przez papieża Leona XIII w 1894.

Przez wiele lat chorował; obserwacja własnej choroby oraz przyrody doprowadziła go do rozwinięcia i usystematyzowania metody leczenia wodą. Wzorował się na wcześniejszych doświadczeniach Vincenta Priessnitza czy J. H. Raussego (właściwie Heinricha Friedricha Franckego, 1805-1848). Początkowo praktykował w klasztornej pralni. Wraz z rozgłosem do Wörishofen zaczęło zjeżdżać tysiące ludzi szukających pomocy, w ten sposób baza zabiegowa została bardzo rozbudowana jak i samo Wörishofen muszące pomieścić sporą liczbę stałych kuracjuszy. Na terenie Niemiec i w sąsiednich krajach powstały liczne zakłady leczące jego metodą. Doradzał wielu ludziom, dziesiątki tysięcy zjeżdżały do niego z całego kraju i zagranicy po poradę i pomoc.

Wynalazł kawę słodową (Kawa Kneippa), jest autorem receptury chleba ziarnistego (Chleb Kneippa) - produktów wytwarzanych do dzisiaj. A także twórcą specjalnej bielizny. Między innymi jemu zawdzięczamy wprowadzenie do codziennego życia najprostszych zabiegów higienicznych (codzienne mycie się, spacer) oraz zasad zdrowego odżywiania.

do oczyszczania ciała, ale i do utrzymania zdrowia, oni kąpiąc i omywając zimną wodą dzieci, uczynili je odpornymi przeciw wszelkim możliwym szkodliwym wpływom klimatu i powietrza (...)

(...) czy jednak nie zaszkodziło ludzkiemu organizmowi a szczególnie oczom, już to z powodu zbyt jasności i siły światła? (dzisiaj sztuczne światło, jarzeniówki, monitory komputerowe, telewizja - przyp. aut.)

(...) Jestem najmocniej przekonany, że gdy organizm człowieka zahartuje się w słońcu, natenczas będzie miał każdy wzrok dobry – w przeciwnym razie znędziałem jest ciało i oko. Popatrzmy na ludzi, którzy rosną i pracują w pełni światła i w słońca promieniach i dzieci i dorośli zdrowe mają oczy i lepiej wyglądają.

A jak sobie radzili z przeziębieniami?

Szyję zawijali dawniej ubożsi małą chusteczką bawełnianą, bogatsi miewali szaliki jedwabne. Prócz tego nie otulano szyi niczym więcej, owszem sztychono z tych niewieściuchów, którzy liczniejszych używali zawijań. Szyja jest siedzibą bardzo wielu chorób. Jeżeli okryjesz ją za ciepło, wywiązuje się ztąd wiele gorąca i przyciąga ku sobie więcej krwi, wdychając zimne powietrze do nadmiernie rozgrzanej szyi, do krtani i tchawicy, dajesz sam powód do nabawie-

nia się katarów i innych słabości. Kto się chce uchronić przed nimi, niech hartuje należycie swoją szyję. Kto wolnym chce być od chorób gardłanych i połączonych z nimi dolegliwości, komu miłem jest zdrowie, ten niech hartuje głowę a jeszcze więcej szyję.

(...) Kto najmniej okrywa szyję i zostawia powietrzu swobodny przystęp, ten najlepiej chroni ją przed wieloma chorobami i dolegliwościami. Przed czterdziestu laty (tj. ok. 1850r. - przyp. autora) nosili uczniowie, tak w zimie jak i w lecie tak zwaną szkolną czapkę i szaliczek podobny raczej do wstążeczki, a mimo to byli zdrowymi i szczęśliwymi.



(...) W późniejszych wiekach znachodzili się zawsze ludzie, którzy starali się zachęcić ludzkość do sposobu życia starożytnych pokoleń, i nakłonić ją do prostych rozumnych reguł życia (...)

Porównajmy osobę na zimno zahartowaną, której twarz, szyja, ramiona i ręce są odporniejsze osobą rozdelikacaną, której już w jesieni i na wiosnę jest za zimno, a w zimie rady sobie dać nie mogąc, jęczący i narzekający.

Jak z jednej strony hartowaniem szczególnie pojedynczych części ciała należy się bronić przeciw zimnu, tak z drugiej strony potrzeba, aby ciało miało w zimie odpowiednie okrycie. Woda jest bezsprzecznie najlepszym gimnastycznym środkiem. Ona wzmacnia cały organizm, reguluje obieg krwi i pomnaża ciepłość organizmu (...). Raz jeszcze zaznaczam jednak: Postępuj umiarkowanie, jeżeli chcesz dobry osiągnąć skutek! Dla młodych ludzi jakież zabiegi byłyby najlepszymi? Młodzieży zalecić należy tylko hartowanie, chodzenie boso w ogrodzie, po polu, po mokrych kamieniach, nawet po podłodze. Dobrem jest przed spaniem przez kwadrans. Podobnie i rano można robić to ćwiczenie. Przekonany jestem, że kto je czyni, nie będą mu pochyli się nogi, lub nie tak łatwo, gdyż w ten sposób hartuje się cały organizm a szczególnie nogi. – Prócz wymienionych środków hartujących, znakomitym zabiegiem jest półkąpiolek (w zimnej wodzie - przyp. aut.) przez pół lub 1 minutę.

Cóż jest ów półkąpiolek? Autor tłumaczenia widocznie uznał to za tak oczywiste dla współczesnego mu czytelnika, że nie dał bliższego opisu.

Często pytano mnie także, co myślę o gatkach, czy są godnymi polecenia i jakie wkładać? Że w lecie gatki nie są zupełnie potrzebne, to jest rzecz pewna.

Chłopak z gitarą

Czy w niewielkich Kętach wyrasta nam właśnie talent na miarę największych, najbardziej znanych gitarzystów? Jurorzy ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów z pewnością temu nie zaprzeczają, gdyż tylko w minionym roku kilka razy ogłosili kępczanina Eryka Żużaleka zwycięzcą lub laureatem ważnych konkursów gitarowych. Skąd u nastolatka wzięła się miłość do gitarowych strun i jak wyglądają jego przygotowania do ważnych występów? Wszystko to nasz młody muzyk zdradził nam podczas sympatycznej rozmowy.

Barbara Kuźma-Suazo: *Skąd pomysł właśnie na gitarę, kto Cię zaraził muzyką?*

Eryk Żużalek: Wszystko zaczęło się od tego, że moja babcia stwierdziła, że muszę coś robić, bo się w domu zanudzę na śmierć. Wtedy padła propozycja, żeby zapisać mnie na gitarę do Domu Kultury. Tam, po roku nauki, mój nauczyciel stwierdził, że mam talent i powinienem spróbować dostać się do szkoły muzycznej. No i... się dostałem, a teraz to kontynuuję. Uczę się w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia. Karola Szymanowskiego w Oświęcimiu w klasie gitary Pana Janusza Pietruchy. Gram na gitarze klasycznej.

B.K.-S.: *Rzecz jasna nie wystarczy tylko chodzić do szkoły, by dobrze grać. Mistrzostwo wymaga treningu. Jak to u Ciebie wygląda, ile ćwiczysz?*

E.Ż.: Tak średnio to ćwiczę godzinę dziennie, czasami więcej. A przed konkursami to i nawet po trzy! Muszę też ćwiczyć na pianinie, bo jest jeszcze jeden instrument, więc jeszcze ta jedna dodatkowa godzina w tygodniu musi się znaleźć.

B.K.-S.: *Nie tylko sporo grasz, ale pewnie też i słuchasz. Czy masz jakieś inspiracje lub muzyków, których szczególnie lubisz?*

E.Ż.: Poza muzyką klasyczną, którą sam gram, to słucham rocka, zwłaszcza AC DC.

B.K.-S.: *Opowiedz mi proszę o konkursach, w jakich brałeś udział. Który z nich był najważniejszy?*

E.Ż.: W minionym roku najważniejsze były trzy konkursy. Dwa międzynarodowe: w Bratysławie, gdzie oceniało jury z całego świata – nawet z Japonii! – oraz

w Elku, a także jeden ogólnokrajowy, w Dąbrowie Górniczej. Tam zdobyłem wysokie miejsca (czwarte, drugie i pierwsze) i stamtąd przywiozłem dyplomy.

B.K.-S.: *Ale to pewnie nie koniec konkursów. Czy masz już może jakieś plany?*

E.Ż.: Jeszcze w tym roku szkolnym w planach mam Dobczyce w marcu, zaledwie trzy dni potem Rust w Austrii, gdzie odbędzie się konkurs międzynarodowy, a na koniec Żory (też międzynarodowy). I to chyba będzie na tyle do wakacji.

B.K.-S.: *A czy pomiędzy konkursami, ćwiczeniami i szkołą jest jeszcze miejsce na coś innego, np. grę w jakimś zespole?*

E.Ż.: Mam pewne plany, ale na razie to jeszcze nie jest potwierdzone... Więc póki co nie za bardzo.

B.K.-S.: *Ale pomysły na swoją edukacyjną przyszłość już pewnie jakieś masz? Teraz jesteś w szóstej klasie szkoły podstawowej, co dalej?*

E.Ż.: Tak, ale w szkole muzycznej jestem w piątej. Potem pójdę do szkoły muzycznej drugiego stopnia, najprawdopodobniej do Bielska lub Wadowic. A później będą studia. Myślę, że zostanę dyrygentem, przynajmniej taki mam pomysł. Ale w to jeszcze dużo pracy będzie trzeba włożyć...

B.K.-S.: *Dyrygent to ktoś, kto pokazuje orkiestrze, jak grać. Czy chciałbyś kiedyś zaprezentować jej swoje nuty, własne kompozycje?*

E.Ż.: Na razie nie mam planów, żeby komponować. Są muzycy, którzy komponują i grają koncerty, ale ja na razie o takich rzeczach nie myślę.



Eryk Żużalek

B.K.-S.: *Czy oprócz muzyki masz jeszcze jakieś dodatkowe hobby?*

E.Ż.: Troszkę mnie ciekawi informatyka a także matematyka, bo całkiem dobrze mi idzie. Ale na razie tylko muzyka tak naprawdę wchodzi w grę.

B.K.-S.: *A kiedy można Cię posłuchać – czy szykują się w najbliższym czasie jakieś występy (oprócz tych konkursowych, o których już mówiliśmy)?*

E.Ż.: Koncertów jeszcze nie gram, no chyba, że w szkole – i w Kętach, i w Oświęcimiu, kiedy są jakieś akademie. A w szkole muzycznej mamy też trzy razy w roku popisy. Wtedy można pokazać wszystkim, co się umie. Ale trochę moich nagrań można znaleźć na YouTube, na kanale Eryka Żużaleka. Te nagrania już niedługo zostaną udostępnione na fan page'u firmy Hanika – producenta gitar. Im więcej osób zobaczy tam moje nagrania i je zalajkuje, tym większa szansa dla mnie na otrzymanie stypendium, więc serdecznie zapraszam do oglądania!

B.K.-S.: *Skoro przywiozłeś już tyle nagród i dyplomów, wierzę, że Twoje nagrania z pewnością zdobędą mnóstwo lajków. Serdecznie życzę Ci także, abyś podczas kolejnych konkursów pokazał pełnię swego talentu i do Kęt przywiozł kolejne trofea. Bardzo dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiała Barbara Kuźma-Suazo
/ fot. z archiwum Eryka Żużaleka

Pomoc prawna i psychologiczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodziny w Oświęcimiu rozpoczęło współpracę z Krakowskim Forum Organizacji Społecznych, w ramach której, na terenie Oświęcimia, oferowane będą świadczenia specjalistyczne w zakresie szerszym niż dotychczas, w szczególności pomoc psychologiczna i prawna.

Z pomocy świadczonej w ramach projektu skorzystać może każda osoba pokrzywdzona przestępstwem, bez względu na wiek, płeć, pochodzenie, rasę, wyznanie etc. Pomoc jest bezpłatna, a specjaliści gwarantują profesjonalizm i dyskrecję.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Środy 15:00-19:00

Czwartki 15:00-19:00

POMOC PRAWNA

Środy 15:00-18:00

Czwartki 15:00-19:00

taż działa też Darmowa Pomoc Prawna. Kancelaria czynna jest w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 8.00-12.00, we wtorki od godz. 15.00-19.00 oraz w piątki w godz. 15.00-19.00. Mieszkańcy Kęt mogą liczyć na pomoc trzech radców prawnych i dwóch adwokatów (przyjmują na zmiany). Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr tel.: 560 742 130.

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobom, które:

- nie ukończyły 26. roku życia,
- ukończyły 65 lat,
- posiadają ważną Kartę Dużej Rodziny,
- w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o pomoc prawną na podstawie ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej uzyskały prawo do świadczenia z pomocy społecznej i wobec których w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia (osoba ubiegająca się o pomoc prawną

sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa,

- w wyniku wystąpienia katastrofy naturalnej, klęski żywiołowej lub awarii technicznej znalazły się w sytuacji zagrożenia lub poniosły straty (każdy zagrożony lub poszkodowany).

Uprawnieni będą mogli uzyskać informacje w zakresie:

- prawa pracy,
- przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej,
- prawa cywilnego,
- spraw karnych,
- spraw administracyjnych,
- ubezpieczenia społecznego,
- spraw rodzinnych,
- prawa podatkowego, z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Nieodpłatna pomoc prawna obejmuje:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązках,
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego,
- udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo-administracyjnym,
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

Pomoc nie będzie natomiast obejmowała spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do jej rozpoczęcia.



Możliwa jest również pomoc w zakresie:

- mediacji,
 - pokrywania kosztów świadczeń zdrowotnych,
 - pokrywania kosztów kształcenia,
 - udzielenia czasowego schronienia,
- Skorzystać można także z całodobowej linii, która dostępna jest pod numerem: (12) 421 22 88.

W budynku obok Domu Kultury w Kętach

będzie zobowiązana przed jej udzieleniem złożyć pisemne oświadczenie, że nie wydano wobec niej decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia),

- uzyskały zaświadczenie na podstawie ustawy z 24 kwietnia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego,
- posiadają ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z 19

Zmiana zasad udzielania dotacji do zmiany systemu ogrzewania węglowego na proekologicznego.

Dotacje na ekoogrzewanie

Celem zmiany regulaminu udzielania dotacji do wymiany starego systemu ogrzewania jest zintensyfikowanie działań zmierzających do poprawy jakości powietrza, w tym w szczególności ograniczenia zjawiska tzw. „niskiej emisji” poprzez stworzenie dla mieszkańców jeszcze bardziej preferencyjnych warunków otrzymania dofinansowania zachęcających ich do inwestowania w nowoczesne urządzenia grzewcze o wysokiej sprawności cieplnej oraz niskich wskaźnikach emisji zanieczyszczeń.

Projekt nowej uchwały zakłada między innymi zwiększenie poziomu dofinansowania. Dotychczasowe dotacje udzielane były wyłącznie z gminnego budżetu i wynosiły do 50% kosztów zakupu jedynie źródła ciepła, jednak nie więcej niż 3 tys. zł. Nowe zasady udzielania dotacji przewidują, iż w przypadku pozyskania środków zewnętrznych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospo-

darki Wodnej w Krakowie dotacja celowa wynosić będzie nawet do 90% kosztów kwalifikowanych przy zmianie na ogrzewanie gazowe, olejowe, elektryczne lub podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej i do 70% kosztów kwalifikowanych w przypadku przejścia na ogrzewanie oparte na paliwie stałym.

Dofinansowanie do wymiany na kotły c.o. na paliwa stałe dotyczą najnowocześniejszych urządzeń grzewczych dostępnych obecnie na rynku spełniających wymogi 5 klasy według normy PN-EN 303-5:2012, o konstrukcji zapewniającej automatyczny załadunek paliwa, bez dodatkowych rusztów stałych i elementów umożliwiających jego zamontowanie, tak aby wyeliminować możliwości spalania innych rodzajów paliw niż te dopuszczone przez producenta w instrukcji użytkowania kotła.

Zainteresowani mieszkańcy będą mogli ubiegać się o udzielenie dotacji po wejściu w życie nowego regulaminu



w terminie ogłoszonego naboru wniosków, który planowany jest na przełom lutego i marca 2016 roku. Niezmienną zasadą pozostaje fakt, iż dofinansowaniu podlegać będą wyłącznie koszty związane z przejściem na proekologiczny system ogrzewania poniesione przez mieszkańca po zawarciu z Gminą Kęty stosownej umowy dotacyjnej.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Środowiska i Przedsiębiorczości Urzędu Gminy Kęty, ul. Rynek 7, 32-650 Kęty, I piętro, pok. 27 lub pod numerem telefonu: (33) 844 76 00 wew. 128.

Znak:GN.6845.34.2015.HK

Kęty, dnia 14.01.2016r.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 782)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 1.02.2016r. do 23.02.2016r. zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej dotyczący części działki nr 4131/11 położonej w Kętach obręb: Stare Miasto.

1 x a/a

Z up. BURMISTRZA

mgr inż. *Marcin Śliwa*
II Zastępca Burmistrza

Ojciec Leonard Tatara

(1904 – 1994)



Andrzej Małysa

Niniejszy artykuł jest poświęcony postaci ojca Leonarda Tatary. Przez ponad 20 lat zakonnik ten pełnił posługę kapłańską w klasztorze franciszkanów w Kętach. Duchowny był ofiarą dwóch najbardziej zbrodniczych systemów politycznych w Europie: nazizmu oraz komunizmu. W czasie II wojny światowej o. Tatara był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen oraz Dachau. Z kolei w okresie stalinizmu franciszkanin, tak jak wielu polskich duchownych, padł ofiarą prześladowań ze strony władz komunistycznych. Prawie 5 lat przesiedział w ciężkich stalinowskich więzieniach w Warszawie przy ul. Rakowieckiej oraz w Rawiczu. Ostatni etap długiego – trwającego 90 lat życia, o. Leonard spędził w kęckim klasztorze franciszkanów. Zmarł w 1994 r. – pochowany został na kęckim cmentarzu komunalnym.

Leonard Tatara przyszedł na świat w Bochni 5 grudnia 1904 roku. Urodził się w rodzinie kowala Stanisława oraz Zofii z domu Jawor. W mieście rodzinnym uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie do miejscowego Gimnazjum. Po ukończeniu czterech klas bocheńskiego gimnazjum we wrześniu 1921 r. Mikołaj Tatara wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych w Wieliczce, przyjmując imię zakonne Leonard. 10 lutego 1928 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Po powrocie do kraju, kapłan trafił najpierw do klasztoru Najświętszej Rodziny we Lwowie. W czerwcu 1931 r. o. Leonard przeniósł się do Krakowa, a rok później został wybrany gwardianem klasztoru w Kazimierzu Dolnym. W latach 1933 – 1936 sprawował kilka funkcji w strukturach zakonu franciszkanów, był m. in. wicekomisarzem Ziemi Świętej.

W lipcu 1937 r. ojca Leonarda wybrano gwardianem w klasztorze franciszkanów w Chełmie Lubelskim. Tam zastał go wybuch II wojny światowej. Dnia 19 listopada 1939 r. gestapo aresztowało gwardiana oraz zakonników z chełmskiego klasztoru. Po aresztowaniu o. Leonard trafił do owianego grozą więzienia na Zamku w Lublinie. W czerwcu 1940 r. zakonnik został wysłany wraz z grupą więźniów do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, położonego koło Berlina. Pół roku później, w połowie grudnia o. Leonarda przeniesiono do kolejnego hitlerowskiego obozu w Dachau. Tam otrzymał numer obozowy 22720. Franciszkaninowi udało się przeżyć piekło



Klasztor w Kętach był miejscem, w którym o. Leonard mógł w końcu zaznać odrobinę spokoju po wielu latach pobytu w hitlerowskich obozach i stalinowskich więzieniach.

obu hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Obóz w Dachau został wyzwolony przez wojska amerykańskie pod koniec kwietnia 1945 r. O. Anzelm Szeinke, autor artykułu poświęconego życiu i działalności o. Leonarda Tatary, opisał heroiczną postawę, prezentowaną przez więźnia niemieckich obozów. Przedstawił w nim relację kleryka lubelskich kapucynów, będącego współwięźniem i towarzyszy niedoli o. Leonarda:

W Sachsenhausen byliśmy tylko pół roku. Razem z całym transportem duchowieństwa 14 grudnia 1940 r. przyjechaliśmy do innego obozu pod Monachium, do Dachau. Tu warunki podobne, bo hitlerowskie obozy koncentracyjne niewiele różniły się między sobą. Wszędzie celem głównym było: wykończyć jak największą ilość więźniów w jak najkrótszym czasie. Tylko metody i sposoby wykańczania trochę się różniły. Sachsenhausen położone pod Berlinem było obozem pruskim i tam wszechwładnie panował dryl pruski, a więc dyscyplina i karność wojskowa (...) W Dachau było mniej tej dyscypliny, ale za to większy bałagan i głód. Wykańczano tam raczej działaniem na nerwy przez różne głupie zarządzenia, co chwila odwoływane i zmieniane, a nawet przez rzekomą troskę o higienę i zdrowie. Był czas, że dwa razy w tygodniu prowadzono cały nasz blok do łaźni, a po kąpieli trzeba było czekać ze 2 godziny na mrozie aż cały blok się wykąpie. Te wszystkie szyskany o. Leonard znosił z niezmqconym spokojem, czym działał kojąco na wzburzenie innych.

Po wyzwoleniu obozu Dachau przez Amerykanów, o. Leonard przyłączył się



do grupy jeńców włoskich, wracających do domu. W czerwcu 1945 r. dotarł do Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie. W Wiecznym Mieście mieszkał i pracował przez trzy lata.

Wraz z powrotem o. Leonarda do kraju, zaczął się kolejny tragiczny okres w jego życiu. Dnia 6 czerwca 1948 r. podczas przekraczania polskiej granicy, został on aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa pod zarzutem nielegalnego przywozu do kraju 6 tys. dolarów. O. Tatara rzeczywiście posiadał pieniądze, które przeznaczone były na pomoc ze strony franciszkańskiej Prowinjii Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny. Przed wjazdem do Polski o. Leonard oficjalnie zgłaszał fakt posiadania przy sobie obcej waluty. Jednak dla władz komunistycznych, był to dogodny pretekst, pozwalający aresztować niewygodnego kapłana, który w dodatku kilka ostatnich lat spędził na Zachodzie.

Na początku listopada 1948 r. o. Leonard trafił do więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Po dwóch latach śledztwa warszawski Sąd Wojewódzki w dniu 3 listopada 1950 roku wydał wyrok. O. Leonard został skazany na karę 5 lat więzienia oraz grzywny w wysokości 5 tys. złotych. Karę odsiadywał w więzieniu mokotowskim. Pod koniec lutego 1952 r. zakonnik został przeniesiony do więzienia w Rawiczu, które opuścił 29 marca 1953 r. W kilka tygodni po wyjściu na wolność o. Leonard Tatar otrzymał przeniesie-

nie do Kęt. W kęckim klasztorze pojawił się w maju 1953 r., zostając wikariuszem konwentu. Pierwszy pobyt o. Leonarda w Kętach obejmował lata 1953 – 1954. Okres ten był bardzo ciężki dla Kościoła katolickiego w Polsce. Pomimo śmierci Stalina, nie skończyły się prześladowania duchowieństwa. We wrześniu tego roku komuniści internowali Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Przez ponad trzy lata, aż do października 1956 roku kardynał przebywał łącznie w czterech miejscach odosobnienia.

Klasztor w Kętach był miejscem, w którym o. Leonard mógł w końcu zaznać

Bibliografia

Kronika klasztoru franciszkanów w Kętach (1911 – 1984).

Kuźma Jan, Działalność o. Leonarda Mikołaja Jana Tatary w klasztorze Ojców Franciszkanów w Kętach (Praca licencjacka), Kraków 2004.

Szteinke Anzelm Janusz OFM, Leonard Mikołaj Tatar OFM, „Studia Franciszkańskie”, Tom 8, Poznań. 1997.

Szteinke Anzelm Janusz OFM, Życie i prace o. Leonarda Mikołaja Jana Tatary OFM (1904 – 1994), „Studia Franciszkańskie”, Tom 12, Poznań 2002.

Podziękowania

Szczególne podziękowania pragnę złożyć Ojcu Bernardowi Janowi Potępie, gwardianowi klasztoru franciszkanów w Kętach za udostępnienie Kroniki klasztornej.

Autor

odrobinę spokoju po wielu latach pobytu w hitlerowskich obozach i stalinowskich więzieniach. O tym okresie jego życia, można dowiedzieć się z kroniki klasztoru franciszkanów w Kętach. Wkrótce po przybyciu do kęckiej wspólnoty, wykonał w czasie wolnym od obowiązków nową oranżerię. Stanęła ona w ogrodzie klasztornym. W październiku 1954 r. jezuita ks. Stanisław Wawryn w imieniu Przewodniczącego Episkopatu Polski przeniósł o. Leonarda do klasztoru franciszkanów w Pilicy.

Po raz kolejny o. Leonard powrócił do kęckiego klasztoru franciszkanów w czerwcu 1974 r. W klasztorze pełnił funkcję wikariusza domu zakonnego oraz ekonoma. O jego życiu i działalności w czasie drugiego pobytu w Kętach, trwającego dokładnie 20 lat, można dowiedzieć się z zapisów znajdujących się w kronice klasztornej. O. Leonard był m. in. pomysłodawcą postawienia pomnika św. Franciszka z Asyżu w ogrodzie naprzeciw klasztoru w 1975 r. Warto wspomnieć, że osobą, która miała okazję poznać o. Leonarda Tatarę był Jan Kuźma sprawujący od ponad 25 lat funkcję organisty w kęckim klasztorze franciszkanów. Napisał o nim:

Już w pierwszym kontakcie o. Leonard zrobił na mnie wrażenie. Szczupły, typ ascetyczny, w połatanym habicie, mało mówny (...) Mimo podeszłego wieku był o. Leonard był tytanem pracy. Palił w kotłowni pod kościołem i dopóki nie założono w latach osiemdziesiątych pieca gazowego, w kotłowni ogrzewającej klasztor (...) Miał on także renomę dobrego spowiednika. Pamiętam jakim zaskoczeniem dla mnie było to, że jakiś pan przyjechał z Żywca do spowiedzi u ojca Leonarda. Przyjeżdżały także jakieś zakonnice z Krakowa do spowiedzi i po poradę duchową (...) Wszyscy w klasztorze wiedzieli, że w środy i piątki o. Leonard praktykował post ścisły. Był człowiekiem bardzo skromnym. Nie lubił „szumu” wokół siebie (...) Bardzo dużo się modlił. Ulubionym miejscem modlitwy był dla niego chór zakonny za ołtarzem. Często w czasie nabożeństw w kościele, w chwilach ciszy dolatywało zza ołtarza przeciągłe „zdrowaś” o. Leonarda.

O. Leonard Tatar zmarł dnia 23 maja 1994 roku o godz. 11.00. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Kętach.

Monika walczy o tytuł Miss

Niemal 200 kandydatek z całej Polski zgłosiło się do konkursu Miss RMF 4RACING Team, a do pierwszego, internetowego etapu dostała się **Monika Kliś z Kęt**. Teraz walczy o wygraną.

W gronie kandydatek znalazły się zarówno cenione i utytułowane modelki, jak i osoby, które w świecie mody stawiają pierwsze kroki. Do kolejnej fazy konkursu, awansowała mieszkanka Kęt, 21-letnia Monika Kliś. To dla niej spore wyróżnienie, gdyż jak przyznaje jury, poziom konkursu jest bardzo wysoki.

- Bycie jurorem w takim konkursie to zadanie przyjemne, aczkolwiek niezwykle trudne - zdradza Piotr Zelt, członek jury. - Mamy w Polsce wyjątkowo dużo pięknych kobiet, trudno wybierać, a właściwie trudno eliminować niektóre kandydatki, taką mamy klęskę urodzaju. Do konkursu zgłosiło się sporo urokliwych dziewczyn. W pierwszym etapie rywalizacja z pewnością będzie zacięta, a o zwycięstwie zdecydować będą oprócz urody, osobowość, urok i charyzma - podkreśla.



Monika Kliś

Monika Kliś jest studentką prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jej największą pasją jest śpiew, któremu oddaje się w każdej wolnej chwili. Aktualnie pracuje nad swoim pierwszym singlem. To więc doskonały przykład na to, że talent i uroda mogą iść w parze. Obecnie trwa ostatni, finałowy etap, podczas którego jury wyłoni najlepszą z najlepszych. Trzymamy kciuki za naszą Monikę!

(red)

Srebrna tarcza dla „Wyspiana”

Ranking „Perspektyw” 2016

Ogłoszony najnowszy ranking „Perspektyw” potwierdził, że najlepszym liceum w powiecie oświęcimskim jest **Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach**. Kęcka placówka zajęła 20 miejsce w Małopolsce, dystansując oświęcimskie Liceum im. Konarskiego (21 miejsce), Salezjańskie Publiczne Liceum Ogólnokształcące (41 miejsce) oraz Liceum im. Dąbrowskiej w Kętach (88 lokata).



Zgodnie z przyjętym przez Fundację Edukacyjną „Perspektyw” zasadami „Wyspian” ma prawo używać w 2016 roku tytułu honorowego „Srebrnej Szkoły 2016”. Jak piszą na stronie Perspektyw, zdobycie miejsca w czołówce ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych jest dla każdego liceum i technikum zasłużonym powodem do dumy.

- Świadczy to przecież o dobrej atmosferze w szkole, tworzonej wspólnie przez znakomitą kadrę, ambitnych uczniów oraz ich rodziców, a także władze samorządowe dbające o właściwe warunki nauczania - podkreślają nauczyciele z „Wyspiana”. - Z kolei fakt, że nasze liceum znajduje się w tym rankingu corocznie,

nie, pokazuje, jak harmonijnie przebiega tu edukacja. Jesteśmy pewni, że także w kolejnych rankingach znajdziemy się w czołówce - dodają z dumą. (red)



Zakończył się remont ul. Czanieckiej w **Bulowicach**. Odcinek o długości 440 metrów od skrzyżowania z ulicą Zamkową został pokryty nową nawierzchnią asfaltową wraz z odtworzonymi poboczami oraz odwodnieniem drogi.

28 grudnia 2015 r. nastąpił oficjalny odbiór odnowionej drogi na które przybył: Starosta Powiatu Oświęcimskiego Zbigniew Starzec, Wicestarosta Jarosław Jurzak, Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, I Zastępca Burmistrza Rafał Ficoń, Radna powiatowa Teresa Pactwa-Kościelnik, Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Dróg Aneta Staroń oraz Inspektor Nadzoru Mateusz Fajak. Inwestorem tego zadania był Powiat Oświęcimski, a koszt wyniósł prawie 150 000 zł, z czego 75 000 pochodzi z budżetu Gminy Kęty. (red)

Nowe boiska i nowe bieżnie

Za kwotę prawie 43 tys. zł w kolejnej gminnej placówce oświatowej udało się zmodernizować infrastrukturę sportową. W Zespole Szkolno - Gimnazjalnym w **Bielanach** zakończyła się realizacja zadania, w ramach zeszłorocznego Budżetu Obywatelskiego. Powstała skocznia w dal i modernizacji poddano stare boisko. Placówka szkolna wzbogaciła się o nową skocznnię w dal z rozbiegiem wykonanym z nawierzchni poliuretanowej. Dodatkowo na starym boisku asfaltowym powstało boisko do siatkówki i kort tenisowy. Nowe obiekty infrastruktury sportowej pozwolą na urozmaicenie lekcji WF, i co ważniejsze, umożliwią organizowanie w przyszłości bardziej urozmaiconych zajęć sportowych. (red)

Grali z pompą!

XXIV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Podczas finałowego dnia na mieszkańców gminy Kęty i przyjezdnych gości od rana w różnych miejscowościach czekali wolontariusze z puszkami kwestarskimi WOŚP, rozdając - tradycyjnie już - czerwone serduszką i uśmiechy. Mimo, że pogoda nie dopisywała, aż 43. osoby pracowały w terenie, a kolejne 13 ze Sztabu Organizacyjnego przygotowywało atrakcje na Finałowe Koncerty. Choć oficjalne rozpoczęcie Finału zaplanowane było dopiero na 16:00, od samego wolontariuszki uwijały się przy bufecie, dbając by każdy miał dużo energii do kwestowania. Ekipa sztabowa wraz

z pracownikami DK przygotowywała scenę i nagłośnienie, wieszano banery, pakowano podarowane przez sponsorów upominki. Kęckie Harpagany w biegu pn. „Pomaganie przez Bieganie” zachęcały do aktywnego wspierania Orkiestry.

Przez cały czas trwania zbiórki nad bezpieczeństwem wolontariuszy czuwali kęccy policjanci oraz strażacy z OSP Kęty, którzy rozwozili wolontariuszom ciepłą herbatę i poczęstunek. Mimo kępskiej pogody Grupa Poszukiwawczo – Ratownicza OSP Kęty na płycie głównej Rynku w otoczeniu czterech wozów strażackich prezentowała umiejętności swoich piesków – Dolly, Lucky i Goran wraz ze swoimi opiekunami zachęcały przechodniów do włączenia się do zbiórki WOŚP. Pod Domem Kultury od 15:00 można było skorzystać z pojazdów z czasów PRL-u Grupy Retro, zrobić sobie przy nich zdjęcie, a nawet wraz z właścicielami pojazdów z grupy Riders on the Storm przejechać się rosyjskim motocyklem produkcji Dniepr z lat 70'. Popołudniowe muzyczne atrakcje zapewniły zespoły In Bloom, Pozytyw, Diversity oraz BAO. W przerwach pomiędzy wy-



stępami można było wylicytować ciekawe przedmioty przekazane przez sponsorów, m. in. płyty winylowe KULTu z autografami pierwszych członków zespołu, sprzęty elektroniczne, rzeźby z drewna, strażackie gadżety i wiele innych. Przez cały czas trwania koncertów przy stoisku Fundacji DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych można było zdobyć informacje na temat nowotworów krwi - i co najważniejsze - zostać Dawcą!

24. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gminie Kęty zakończył kolorowy pokaz fajerwerków przekazanych przez firmę Korsarz z Kęt. O bezpieczeństwo uczestników pokazu zadbali strażacy z OSP Kęty oraz funkcjonariusze kęckiej Straży Miejskiej.

W tegorocznej zbiorce WOŚP w Gminie Kęty do puszek zebrano ponad 38 tysięcy złotych. Weryfikacja rozliczenia wciąż w toku, informacje na temat ostatecznej sumy znajdą się już niebawem na stronie fb: Sztab WOŚP w Gminie Kęty.

- W imieniu całego Sztabu WOŚP w gminie Kęty składam serdeczne podziękowania wszystkim osobom, firmom, instytucjom i mediom, które włączyły się w organizację 24. Finału - mówi Anna Smolarska, szefowa kęckiego sztabu. - Mam nadzieję, że wspólnie osiągnę cele wyznaczone przez WOŚP przysporzą wiele radości i satysfakcji z dobrze wykonywanej pracy również w przyszłych latach - dodaje. (red)

Dom mody

Inscenizacje przygotowały dzieci, które uczęszczają na zajęcia świetlicowe przed lekcjami, dla klas I-III oraz grupy przedszkolnej.

Przedstawienie to krótka prezentacja roku kalendarzowego, gdzie główną rolę odgrywają cztery pory roku, otwierając dla klientów Dom Mody. Poszczególne miesiące kupują ubrania i atrybuty, charakterystyczne dla danej pory roku. Występ kończy pokaz mody uczniów w strojach symbolizujących pogodę na każdy miesiąc. Treść sztuki to dobry temat wprowadzający nas w Nowy Rok 2016 r.

15 stycznia 2016 roku w świetlicy szkolnej Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego nr 1 w Ketach odbyło się przedstawienie teatralne pt. "Dom Mody".

Teatr stał się wspaniałą zabawą dla dzieci, okazją by wyrazić siebie i przełamać barierę nieśmiałości. Ujawniły się zdolności muzyczno-teatralne, rozbudziła się aktywność twórcza, rozwinęły zainteresowania. Przygotowania i próby dostarczały uczniom radosnych przeżyć, uczyły współodpowiedzialności, motywowały do współpracy. Taka forma działalności kształci i rozwija wyobraźnię, wzbogaca sferę przeżyć emocjonalnych i estetycznych. Gratulujemy wszystkim artystom wspaniałej gry aktorskiej i dziękujemy za występ.

W przedstawieniu wzięli udział uczniowie klas II i III:

Pola Handzlik – Wiosna, Dominika Szpila – Lato, Antoni Handzlik – Jesień. Brygida Ślęczka – Zima, Karolina Wojewodzik – Styczeń, Łukasz Płonka – Luty, Jakub Nycz – Marzec, Martyna Zajac – Kwiecień, Weronika Wojewodzik – Maj, Jakub Cępiel – Czerwiec, Nikola Mieszczak – Lipiec, Nikodem Cinal – Sierpień, Tatiana Łęcka – Wrzesień, Martyna Szłapa – Październik, Karolina Wójciak – Listopad, Dominik Bogunia – Grudzień. (nd)

Spotkanie z pisarką

Autorka książek i wierszy dla dzieci, wybitna postać nauk humanistycznych, **prof. Joanna Papużyńska** była gościem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łękach. Spotkanie współorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Łukasza Górnickiego w Oświęcimiu odbyło się 15 stycznia. Kilkudziesięciu młodych łączan wraz z wychowawcami miało okazję poznać cenioną pisarkę, której utwory czytają kolejne pokolenia polskich dzieci (m.in. „Nasza mama czarodziejka”, „Rokiś”, „Skrzydlatek”). Pani Joanna nie tylko prezentowała książkę pt. „Asiunia”, w której opisuje swoje wspomnienia z okresu II wojny światowej, ale także zabawiła dzieci ciekawą grą słowną w „przekręcanki”. Najmłodsi zadawali autorce liczne pytania dotyczące jej dzieciństwa i pracy pisarza, a pani profesor chętnie na nie odpowiadała. Dzieci miały także możliwość zakupu książek pani Joanny i bar-



Joanna Papużyńska

dzo chętnie z niej skorzystały. W czasie gdy tworzyła się kolejka po autografy, pozostali uczestnicy spotkania wesoło śpiewali kolędy. Ostatnim elementem sympatycznej wizyty było podziękowanie ze strony gospodarzy i gromkie „Sto lat” odśpiewane przez dzieci.

Cieszymy się, że tak znamienita postać odwiedziła Łęki. Dla większości uczniów i przedszkolaków była to pierwsza styczność ze znanym pisarzem i na pewno pozostanie w ich pamięci na długo.

(red)

Nowe komputery w „Jedynce”

Zespół Szkół nr 1 w Kętach wzbogacił się o 24 nowe zestawy komputerowe wraz ze stosownym oprogramowaniem.

Uczniowie z popularnej „kęckiej Jedynki” już od dzisiaj mogą testować nowe komputery, to wszystko dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków unijnych przez kęcki magistrat i osobistemu zaangażowaniu informatyków z urzędu, którzy w zeszłą sobotę montowali nowe zestawy i konfigurowali oprogramowanie.

Zespół Szkolno – Gimnazjalny nr 1 w Kętach, to już kolejna placówka edukacyjna (po ZSP w Łękach), którą w ostatnim czasie udało się doposażyć w nowoczesny sprzęt komputerowy za kwotę blisko 87 tys. zł.

Co warto podkreślić, dofinansowanie projektu „Przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Kęty” wyniosło 100%, co oznacza, że gmina nie musiała nic dopłacać do nowych komputerów, których zakup został w całości sfinansowany ze środków UE. (red)

Łazienki po remoncie

Dobiegł końca remont sanitariatów ogólnodostępnych w **Bulowicach**. Zadanie zrealizowano w ramach budżetu obywatelskiego Gminy Kęty – edycja 2014.

Wykonane zostały: roboty rozbiórkowe: rozbórka istniejących ścian działowych, skucie zużytych płytek ściennych oraz posadzki; roboty remontowo-budowlane: wzmocnienie stropu, wykonanie nowych ścian działowych, montaż drzwi, ułożenie płytek ceramicznych na posadzce, ścianach, malowanie pomieszczenia farbą emulsyjną; roboty instalacyjne: montaż urządzeń sanitarnych - umywalka wraz z termą, kompakt WC, pochwyty, wentylator ścienny - oraz pozostałych elementów wyposażenia sanitariatu.

W wyniku remontu sanitariat zyskał większą powierzchnię pozwalającą na jego użytkowanie przez osoby niepełnosprawne. Również nowe wyposażenie pomieszczenia jest dostosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Całkowity koszt zadania wyniósł ponad 11 tys. zł.



Nietypowy konkurs

Konkurs odbył się 7 stycznia 2016 roku w **ZSP nr 3 w Kętach - Podlesiu**.

Występy uczestników konkursu poprzedziła krótka inscenizacja „In the jungle” przygotowana na lekcjach języka angielskiego przez uczniów klasy trzeciej szkoły podstawowej. Przedstawienie pomogło przełamać pierwsze lody i zredukować stres związany z występem. Następnie uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum zaprezentowali swoje muzyczne i recytatorskie umiejętności.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali atrakcyjne nagrody, które zostały ufundowane przez Radę Rodziców.

Pośród uczniów szkoły podstawowej trzy pierwsze miejsca zajęli kolejno: Kacper Korzonkiewicz, Mieszko Balcy, Aleksander Nowak. Wśród gimnazjalistów najlepsze okazały się: Natalia Stryczniewicz, Natalia Przygoda i Julia Grabska

Nie taki Krispol straszny

To nie był łatwy mecz dla zespołu czołówki tabeli I ligi Krispolu Września. Drużyna gości, która przyjechała do Kęt po pewne 3 punkty musiała się mocno namęczyć w sobotę 9 stycznia. W pierwszym meczu 2016 roku kępczanie przegrali dopiero po 5 setowym boju.



Marek Błasiak (prezes i trener KPS Kęty): Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie, więc przynajmniej ambicja chłopców została nagrodzona. Przed meczem punkt bralibyśmy w ciemno, ale po meczu niedosyt jednak pozostał. Mogliśmy się pokusić o wygraną, jak w grudniu, nad Camperem Wyszaków. Na pewno kibice byli świadkami bardzo dobrego widowiska, na wysokim poziomie.

Sławomir Gerymski (trener Krispolu Września): Nie straciliśmy w Kętach punktu, tylko ciężko wywalczyliśmy dwa „oczka”. Pierwszy mecz po przerwie świąteczno-noworocznej zawsze jest niewiadomą. Popełniliśmy sporo własnych błędów, ale były one wynikiem braku ligowego rytmu. Kępczanie postawili nam wysokie wymagania.

I liga mężczyzn

Kęty (hala OSiR) - 9 stycznia 2016 r. (sobota) godz. 16.

KPS Kęty - Krispol Września 2:3 (25:20, 22:25, 19:25, 26:24, 11:15)

Składy: KPS: Tomczak, Kluth, Błasiak, Czubiński, Lewandowski, Bogus, Ledwoń (libero) oraz Toczek (libero), Szpyrka, Biegun, Chmielewski, Zygmunt; Krispol: Zrajowski, Jasiński, Olczyk, Karpiewski, Dobosz, Szymeczko, Matuszak (libero) oraz Banasiak, Iglewski, Kurek, Torzewski, Brzostowicz



Zwycięstwo na koniec roku

Zwycięstwem po 5-setowym boju zakończył się ostatni mecz naszych siatkarzy w 2015 roku. Pomimo przegranej pierwszej i trzeciej partii z ekipą Campera Wyszaków nasi zawodnicy nie załamali się, pewnie wygrywając dwie ostatnie odsłony sobotniego pojedynku. Wygrana z zespołem z Mazowsza była trzecią w sezonie 2015/2016.

I liga mężczyzn

Kęty (hala OSiR) - 19 grudnia 2015 r. (sobota) godz. 18.

KPS Kęty - Camper Wyszaków 3:2 (17:25, 25:20, 23:25, 25:21, 15:9)

Składy: KPS: Tomczak, Kluth, Błasiak, Czubiński, Lewandowski, Bogus, Ledwoń (libero) oraz Toczek (libero), Szpyrka, Biegun, Chmielewski, Gandyk, Zygmunt; Camper: Woronicki, Wojtkowski, Pruski, Owczarz, Piórkowski, Szulik, Dyl (libero) oraz Nurczyński (libero), Głowczyński, Gniewek, Bodzon

Pozostałe pojedynki: KPS Siedlce - Energa Omis Ostrołęka 3:0 (25:22, 25:23, 29:27); Krispol Września - Warta Zawiercie 3:0 (25:12, 25:20, 25:20); AGH Kraków - Ślepsk Suwałki 1:3 (17:25, 26:28, 25:23, 21:25); GKS Katowice - AZS Stal Nysa 3:2 (22:25, 25:22, 21:25, 25:20, 15:9); Hutnik Kraków - Victoria Wałbrzych 2:3 (18:25, 25:22, 25:23, 10:25, 13:15); Espadon Szczecin - SMS PZPS Spała 3:1 (25:20, 21:25, 25:18, 25:21)

1	MKS Ślepsk Suwałki	13	30	35:16	1199:1077
2	GKS Katowice	13	27	32:17	1150:993
3	SMS PZPS Spała	13	26	31:18	1152:1091
4	KS Espadon Szczecin	13	25	30:20	1140:1089
5	AluronVirtu Warta Zawiercie	13	25	28:20	1114:1060
6	APP Krispol Września	13	24	28:18	1046:1004
7	AZS Stal Nysa	13	20	28:28	1214:1204
8	KPS Siedlce	12	19	24:20	995:1017
9	AGH Kraków	13	19	23:24	1103:1105
10	KS Camper Wyszaków	13	12	19:32	1098:1177
11	UKS Hutnik Kraków	12	12	15:28	862:972
12	TS Victoria PWSZ Wałbrzych	13	12	17:33	1121:1160
13	Energa Omis Ostrołęka	13	11	18:31	1045:1150
14	KPS Kęty	13	8	12:35	952:1092

Srebrny „Kopernik”

W dniach 29 i 30.XII.2015r. na obiektach sportowych Bielskiego Towarzystwa Sportowego odbył się XIII Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Kadetów i Młodzików „Bielsko Biała CUP 2015”.

W zawodach w kategorii kadetów wzięło udział sześć zespołów, a w kategorii młodzików siedem. Udział gości z Czech nadał turniejowi charakter międzynarodowy.

Rozgrywki eliminacyjne odbyły się systemem „każdy z każdym”, następnie dwie pierwsze drużyny rozegrały mecz o I miejsce, drużyny zajmujące miejsce III i IV – mecz o brązowy medal i drużyny które zajęły dwa ostatnie miejsca – mecz o V-ą lokatę. Reprezentacja S.O.S. LO „Kępczanin” w pierwszy dzień zawodów pokonała MOSM Tychy 2:0, MKS Andrychów 2:0, UMKS MOSiR Czechowice-Dziedzice 2:0 następnie uległa DUNAJEK Nowy Sącz 0:2. W drugim dniu wygrywając z BBTS Bielsko – Biała 2:1 zapewnili sobie drugie miejsce po rundzie zasadniczej i występ w meczu finałowym.



Wyniki rundy finałowej:

Mecz o I miejsce: Dunajec Nowy Sącz – S.O.S. LO „Kopernik” – „Kępczanin” Kęty 2:0

Mecz o III miejsce: MKS Andrychów – BBTS Bielsko – Biała 2:1

Mecz o V miejsce: MOSM Tychy – UMKS MOSiR Czechowice – Dziedzice 0:2

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Dunajec Nowy Sącz
2. S.O.S. LO „Kopernik”- „Kępczanin” Kęty
3. MKS Andrychów
4. BBTS Bielsko-Biała
5. UMKS MOSiR Czechowice-Dziedzice
6. MOSM Tychy

Nagrody indywidualne – najlepszy atakujący Wojciech Gruszka S.O.S. LO „Kopernik”.

Skład: Mateusz Gutt I LO, Artur Swakoń I LO, Wojciech Gruszka I LO, Sebastian Urbański I LO, Mateusz Bujarek I LO, Mateusz Kajzer I BT, Krystian Kolasa I rw, Jerzy Drabiński, Antoni Dźwigoń, Dominik Mreńca, Kamil Pajak, Jakub Gawełek.



Gabriela Zawadzka podczas skoku w dal

Podwójny sukces Gabrieli Zawadzkiej

Po bardzo udanej – uwieńczonej zwycięstwami i świetnymi wynikami – inauguracji lekkoatletycznego sezonu halowego 2016 skoczkini Tempa z powodzeniem wystartowała w dwóch kolejnych mityngach rozegranych w hali lekkoatletycznej w Brzeszczach.

17 stycznia Gabrysia Zawadzka ponownie zwyciężyła w trójskoku uzyskując rezultat 11.63 m w skoku w dal wyrównała swój halowy rekord – 5.43 m, a w biegu na 60 m ustanowiła „życiówkę” – 8.53 s.

Jeszcze lepsze wyniki nasza skoczkini uzyskała podczas Mistrzostw Śląska w Lekkiej Atletyce przeprowadzonych w brzeszczańskiej hali w niedzielę 24 stycznia. W skoku w dal skacząc na rekordową odległość 5.51 m uplasowała się na drugiej pozycji za Katarzyną Martyną z Wawelu Kraków. W trójskoku natomiast Gabrysia odniosła trzecie z rzędu w tym roku zwycięstwo z bardzo dobrym wynikiem 11.97 m. Na uwagę zasługuje bardzo dobra seria kęckiej zawodniczki: 11.88, 11.90, -, 11.96, 11.97.

Co prawda to dopiero początek lekkoatletycznego sezonu halowego ale warto zaznaczyć, że wychowanka trenera Tadeusza Łyska jest aktualnie liderką rankingu PZLA w trójskoku. Następny start naszej zawodniczki już za tydzień w halowych zawodach lekkoatletycznych w Ostrawie.

Grali w szczytnym celu

Artykuły z działu Sport powstały dzięki urzejomości www.kpskety.eu oraz „Sportowym Kętom”.

*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.
/Jan Paweł II/*

Te słowa Św. Jana Pawła II przyświecały organizatorom oraz wszystkim, którzy w niedzielę, 17 stycznia 2016 r. zebraли się w hali kęckiego OSiR-u, by uczestniczyć w VII Turnieju Charytatywnym w Piłce Nożnej. Turniej objęty został patronatem burmistrza gminy Kęty, a całkowity dochód z Turnieju na wysokości 8.817,43 zł. przeznaczono na potrzeby Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Kętach.



Organizatorzy Turnieju: Fundacja Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia, Team Sport „Hejnał” Kęty oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Witkowicach, zadbali o bogaty program imprezy. Szczególne podziękowania należą się: inicjatorowi Turnieju – Dawidowi Śle-



ziakowi, drużynom seniorów z Gminy Kęty, reprezentacji Ruchu Chorzów, Team Sadłok, Sportowych Beskidów i Football Project, drużynom „Gmina Kęty i Przyjaciele” oraz „Reprezentacji Powiatu Oświęcimskiego”, którzy bezinteresownie poświęcili swój czas i zagrali dla dzieci z Kęckiego Domu Dziecka, gromadząc na swoich występach dużą publiczność.

Podczas Turnieju, prócz emocji sportowych, pojawiły się również atrakcje dla dzieci, takie jak kącik zabaw, gry i konkursy z nagrodami. Uczestnicy imprezy mieli także możliwość skorzystania z kawiarenki oraz obejrzenia pokazu Seido Karate organizowanego przez Sensei Mirosława Banasia z Kęckiego Klubu Seido Karate. Na dochód z imprezy złożyły się kwoty zebrane m. in.

ze sprzedaży cegiełek, licytacji koszulek sportowych oraz tortów ufundowanych przez panie Agnieszkę Olszowską i Annę Waligórką z Witkowic oraz Cukiernię „Merta” z Hecznarowic.



Najlepsi narciarze

8 stycznia w ośrodku narciarskim „Złoty Groń” w Istebnej odbyły się powiatowe zawody w narciarstwie alpejskim i snowboardzie-liga narciarska o Puchar Prezydenta Miasta Oświęcimia. Zawody te odbywały się w kategorii: igryzyska, gimnazjada i licealiada.

„Kopernika” reprezentował następujący skład w narciarstwie alpejskim: Kacper Kawończyk ILO, Kacper Woźniak ILO, Kaczkowski Miłkołaj IIIB, Wojciech Gruszka ILO, Justyna Dudziak IILO Aleksandra Handzlik IILO i w snowboardzie Dominik Dorynek IIB. Uczniowie wyjechali pod opieką Macieja Gruszki.

Indywidualnie najlepsze miejsce w Licealiadzie zdobyli: Justyna Dudziak IILO - brązowy medal, Kacper Kawończyk ILO - brązowy medal. Ponadto w klasyfikacji drużynowej PZNR10 zajęła II miejsce. Wszystkim zawodnikom gratulujemy i życzymy sukcesów na następnych zawodach!

